

Z obrad Sejmu

Uchwała o Narodowym Planie Gospodarczym Zmiany w składzie Rady Państwa i komisji sejmowych

Kilkunastogodzinna debata poselska dobiegła końca. Marszałek Sejmu, powołując się na przebieg debaty stwierdził, że Sejm z aprobatą przyjmuje przedstawione przez premiera zamierzone kierunki działalności rządu.

Sejm jednomyślnie podjął uchwałę o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1981 r.

Jako główne cele społeczne planu uchwała przyjmuje ochronę poziomu spożycia grup ludności i rodzin najgorzej sytuowanych oraz kształtowanie poziomu spożycia pozostałych grup ludności i rodzin na miarę istniejących możliwości gospodarki. Podkreśla, że w polityce dochodów ludności i dostępu do dóbr deficytowych należy kierować się kryteriami odpowiadającymi socjalistycznym zasadom sprawiedliwości społecznej.

Rząd został zobowiązany — by w przypadku powstania istotniejszych rozbieżności między założeniami ustalonymi tą sejmową uchwałą a wielkościami ekonomicznymi wynikającymi z planów przyjmowanych do realizacji przez jednostki gospodarcze — przedstawił Sejmowi projekt proponowanej zmiany uchwały.

Sejm uchwalił jednomyślnie również ustawę budżetową na 1981 r.

Następnie dokonano wybo-

rów uzupełniających do Rady Państwa.

W imieniu Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych Marszałek Sejmu zaproponował wybór posłów Ryszarda Reiffa i Mieczysława Róg-Swiostka.

Proponowani kandydaci zostali jednogłośnie wybrani na stanowiska członków Rady Państwa.

Po zmianach w rządzie Sejm dokonał zmian w składzie osobowym komisji sejmowych.

Marszałek Sejmu poinformował Izbę, że uwzględniając wnioski klubów i kół poselskich w sprawie powołania przez Sejm komisji nadzwyczajnej do kontroli realizacji porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia, Prezydium Sejmu — w porozumieniu z Konwentem Seniorów — skierowało wniosek do Komisji

Ciąg dalszy na str. 2



Fabryka Kotłów „Rafał” w Raciborzu (woj. katowickie) to największy w kraju wytwórca urządzeń kotłowo-energetycznych i ciepłowniczych. W Raciborzu wyprodukowano m. in. kotły dla dwóch bloków 300 MW elektrowni Kozienice.

NA ZDJĘCIU: Jerzy Czekoła i Marcin Szmit montują elementy kotła energetycznego.

CAF — Krzysztof Świdorski

Wyroby na rynek — efekty sobotniej pracy

WARSZAWA (PAP) — Sobota — 14 bm. — była dla załóg licznych zakładów przemysłowych dniem normalnej pracy. Pracownicy przedsiębiorstwa działającego w ruchu ciągłym, wiele załóg odrabiało wolne soboty z 10 i 24 stycznia, a w innych załogach pracowali, gdyż zadecydowały o innym rytmie i czasie pracy.

W licznych przypadkach podjęto produkcję, aby nadrobić dotychczasowe opóźnienia, przygotować zakłady do normalnego toku wytwarzania. A oto informacje dziennikarzy PAP o efektach sobotniej pracy:

W komplecie stawia się załoga Zakładów Metalurgicznych „POMET” w Poznaniu.

Zakłady „POMET” to przede wszystkim przedsiębiorstwo kooperacyjne, dostarczające odlewy stalowe, brązowe i a-

Ciąg dalszy na str. 2

Po VIII Plenum KC PZPR

Narada aktywu partyjnego w Białymstoku

W zeszły piątek odbyła się w Białymstoku narada aktywu partyjnego, poświęcona omówieniu postanowień VIII Plenum KC oraz wynikających z nich działań instancji i organizacji partyjnych. W naradzie uczestniczył sekretarz KC PZPR — ZDZISŁAW KUROWSKI. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR — STEFAN ZAWODZIŃSKI.

Otwierając naradę, I sekretarz KW podzielił się swoimi wrażeniami z obrad VIII Plenum KC. Podkreślił, że VIII Plenum wszechstronnie przeanalizowało obecną sytuację społeczno-polityczną w kraju, określiło stosunek kierownictwa partii do związków zawodowych, w tym do NSZZ „Solidarność” oraz ustaliło zadania dla działających w nich członków partii. Fakt, że w styczniu br. strajkowało w kraju około dwóch tysięcy zakładów oraz że w większości były to strajki o charakterze politycznym, najlepiej świadczy o powadze i dramatyczności napięć i konfliktów społecznych. Winę za to w równej mierze ponoszą siły ekstremalne w ruchu związkowym jak również elementy zachowawcze w partii, administracji państwowej i gospodarczej.

VIII Plenum opowiedziało się zdecydowanie — powiedział tow. S. Zawodziński — za realizacją porozumień z Wybrzeża i Śląska. Jednocześnie należy stanowczo przeciwstawiać się tym, którzy próbują

hamować i opóźniać proces socjalistycznej odnowy, wzniecać napięcia i chaos, występować przeciwko prawu i zasadom ustrojowym. Stąd też wypływają ważne zadania dla instancji i organizacji partyjnych oraz członków partii. Tylko silna, odnowiona, mobilna partia może prawidłowo pokierować socjalistyczną odnową.

Następnie uczestnicy narady zgłaszali swoje uwagi i pytania dotyczące problematyki VIII Plenum KC. Odpowiadał na nie sekretarz KC — Zdzisław Kurowski. VIII Plenum KC — podkreślił — zostało zwołane w trybie pilnym. Podjętym było pogarszającą się sytuacją gospodarczą i społeczno-polityczną oraz eskalacją napięć i konfliktów społecznych. Dlatego na VIII Plenum KC wiele istotnych spraw postawiono z całą ostrością.

VIII Plenum KC partii — mówił dalej tow. Z. Kurowski — potwierdziło wolę kontynuowania linii politycznej, wytyczonej na VI i VII plenarnych posiedzeniach Kom-

itetu Centralnego. Wszystkie nabrzmiałe problemy społeczne należy rozwiązywać środkami politycznymi, bez użycia siły. Proces odnowy w partii i życiu społecznym trzeba realizować z całą konsekwencją. Należy też zdecydowanie wydać walkę polityczną tym wszystkim, którzy sięgają chaosu i napięcia, zajmując postawę wyraźnie antysocjalistyczną bądź zachowawczą.

Jesteśmy za realizacją porozumień społecznych. Ale też powinniśmy zawsze pamiętać o tym — mówił tow. Z. Kurowski — że obowiązują one obie strony, które w sierpniu i wrześniu wzięły na siebie określone, zapisane w porozumieniach z Wybrzeża i Śląska zobowiązania. Dlatego od związków zawodowych oczekujemy solidności w tworzeniu warunków, umożliwiających realizację umowy społecznej. Na pewno nie pomagają temu strajki, osłabienie dyscypliny pracowniczej, naruszanie porządku.

W swym wystąpieniu tow. Z. Kurowski dużo uwagi poświęcił również demokratyzacji życia wewnątrzpartyjnego, polityce kadrowej, rozwojowi samorządności wiejskiej i studenckiej, kształtowaniu postaw patriotycznych i obywatelskich oraz przygotowaniu do IX Nadzwyczajnego Zjazdu. (S)

Na zamówienie społeczne

Zmieniona formuła „Gazety”

Wydarzenia ostatnich miesięcy nie tylko umożliwiły nam podejmowanie wielu tematów, które przed półroczem zastrzeżone były dla, powiedzmy sobie, dość wąskiego grona „czytelników”, ale same wymagały analizy, pogłębionej, możliwie szerokiej i aktualnej informacji, a chociażby kronikarskiego zapisu. Starając się nieustannie wywiązać z tego społecznego zamówienia na nowe treści zaczęliśmy zastanawiać się również nad nadaniem tym treściom nowej, w nowych warunkach bardziej odpowiedniej formy. Wszak treść określa formę.

Droży Państwo, proponujemy Wam zmienioną formułę „Gazety Współczesnej”. Po niedługich (przyspieszyć chciałoby się, przyspieszyć tę odnowę...) ale intensywnie prowadzonych dyskusjach w redakcji wykrystalizowała się nam taka wersja: rezygnujemy z dwóch wydań ośmiotomowych w tygodniu, w poniedziałki i środy, podejmując decyzję o wydawaniu czterech razy w tygodniu wydań sześciotomowych. Wydanie piątkowo-sobotnie — niedzielne pozostaje w objętości dotychczasowej.

I od razu wyjaśnienie. Już jesienią ubiegłego roku podjęliśmy — nie pierwszy raz zresztą — starania o zwiększenie objętości. Nie zawoalowaliśmy one sukcesem ze znanego powodu — braku papieru tak dotkliwego, że nakazującego nawet potrzebę likwidacji jednego wydania w tygodniu, właśnie piątkowego. Jakiegokolwiek zmiany w formule wydawniczej ograniczone więc zostały małym polem manewru — musimy się liczyć z bilansem papieru. Tym niemniej

Ciąg dalszy na str. 2

Chcemy zdobyć zaufanie

(INFORMACJA WŁASNA
Z KONFERENCJI PRASOWEJ
PREMIERA W. JARUZELSKIEGO)

W piątek, 13 bm. odbyła się pierwsza konferencja prasowa premiera Wojciecha Jaruzelskiego. Telewizji mogły zobaczyć niewielkie jej fragmenty tego samego dnia. Swoim zwyczajem telewizja pokazała fragmenty wygłoszone i nie najciekawsze.

Szef nowego rządu — nazywanego już na użytek wieszczów „rządem ocalenia narodowego” — nie przypisuje jednak sobie roli zbawcy. Wyznał, że „bardzo długo bronił się przed tym zadaniem, ale jako komunistę musiał się podjąć”. Uczynił to z „wiarą w rozum i patriotyzm narodu polskiego”. To oświadczenie, jak i niektóre nominacje w rządzie zdają się świadczyć, że tym razem nie idzie o kariery poszczególnych polityków, a o ratowanie kraju.

Jak będzie pracował rząd? General Jaruzelski wyłożył to jasno: „działać szybko, celnie i spektakularnie (jeśli trzeba), wyprzedzać bieg wydarzeń, przewidywać”. Niby niewiele. Może będzie to pierwszy w ostatnich latach rząd PRL patrzący dalej czubka nosa.

Premier zapowiedział „aktualizację porozumień społecznych”. Możliwych interpretacji tego zdania jest wiele. Ukonkretniają je stwierdzenia, że „demokracji nie można rozwijać w anarchii, że umocnienie państwa a realizacja porozumień to jedno”. Chodziłoby więc głównie o zabezpieczenie świadczeń placowych i socjalnych zagwa-

Najmniej konkretnie odpowiadał niestety prof. Jerzy Bafia. Powiedział, że

Ciąg dalszy na str. 2

Zjazd Delegatów KP

Lepiej służyć sprawom wsi

W sobotę, 14 bm. podczas Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Kółek i Organizacji Rolniczych w Łomży głos zabrano kilkudziesięciu rolników, reprezentujących 35 powiatów dotychczas gminnych związków. W czterech gminach nie doszło jeszcze do powołania GZK i OR, głównie z braku przekonania rolników do tej formy samorządu wiejskiego.

Przyjęcie nowego statutu przez zdecydowaną większość spośród ok. 1200 kółek rolniczych istniejących w województwie nie oznacza automatycznie wzrostu skuteczności jego działania. Nie jest to

zależne wyłącznie od rolników. Od lat domagali się oni bezskutecznie rozwiązania podstawowych problemów wsi i rolnictwa. Sytuacja żywnościowa kraju jest m.in. efektem lekceważenia głosów i postulatów wsi, ograniczenia roli i zadań samorządu.

Odnova działalności samorządowej na wsi — stwierdził m.in. Antoni Zabielski z Piątnicy — leży u podstaw rekonstrukcji rolnictwa. Dla nas nie jest ważna nazwa organizacji broniącej naszych interesów. Ważne, by głosu roln-

Ciąg dalszy na str. 2



Drogi
na wsi
— coraz
trudniejsza.
Fot. Roman
Pruski

PODYSKUTUJMY

Jestem młodym rolnikiem, ze średnim wykształceniem. Mam niespełna 23 lata i po pewnych komplikacjach rodzinnych od ponad roku prowadzę samodzielnie gospodarstwo.

Rolnikiem zostałem z wyboru, znam tę pracę od dzieciństwa i lubię ją. Teraz z zalem muszę przyznać, że częściowo zawiódłem się. Z roku na rok idzie w rolnictwie ku gorszemu. Mam tu na myśli gospodarkę indywidualną. Nikt rolnika o nic nie pyta. W czasie gorących dni na Wybrzeżu myślnie nie strajkowali, nie debatowali,

Marzenia młodego rolnika

myślny w pocie czoła i błocie zbierali to co dała nam matka ziemia.

Szczególnie trudna była tegoroczna jesień. Niejednokrotnie motyką w błocie do kostek, wygrzebywało się ziemniaki, za które później proponowano nam 240 zł za kwintal. Wówczas nikt nie wziął pod uwagę głosu rolników, że należy ustalić cenę na 500 zł i ziemniaków przynajmniej na zaopatrzenie miast starczyłoby. Zaczęto natomiast wydawać błędne decyzje o kolejnych podwyżkach, o wyrównaniach cen, a w końcu wydano chyba najbardziej niesprawiedliwą bo spóźnioną decyzję o premiowaniu maszynami rolniczymi. Problem ten był poruszany na forum Sejmu i nie chcę do niego szerzej wracać. Moje zdanie zgodne jest ze zdaniem Ob. Posa, który w tej sprawie zabierał głos. Jeśli już przyjęto taką linię postępowania, to trzeba było ogłosić to na początku kampanii.

W ogóle uważam, że wymienne przydziały maszyn np. za mięso byłoby chyba sprawą najsluszniejszą w dobie obecnej. Wiele rolników byłoby z takiej decyzji zadowolonych, a i zaopatrzenie poprawiłoby się.

Ciąg dalszy na str. 3

Obecnie w rolnictwie są dwie najpilniejsze rzeczy: skorygowanie cen i odpowiednie nasycenie w środku produkcji.

Odnosnie pierwszego postulatów śmiem polemizować z inż. St. Kikolskim („Ceny w rolnictwie”, „GW” numer 264). W swojej kalkulacji inż. Kikolski wyliczył, że po obecnej podwyżce rolnik średnio na tuczniku o wadze 120 kg zarabia dodatkowo ok. 600 zł. Według mego wyliczenia jest trochę inaczej. Uczono mnie w technikum, a w praktyce potwierdziło się, że aby uzyskać tucznika o ciężarze 120 kg trzeba skarmić ok. 10 kwintali ziemniaków i 3 kwintale paszy treściwej. A teraz przeprowadzimy bilans: 10 kwintali ziemniaków x 600 zł równa się 6000 zł plus 3 kwintale paszy treściwej x 600 zł (średnia wartość) równa się 1800 zł. Razem, nie licząc słomy na ściółkę i własnej pracy wychodzi 7800 zł. Następnie biorę cennik CPM i patrzę: tucznik o wadze od 86 kg — I klasa; cena 56 zł za 1 kg wagi żywej razy

120 kg równa się 6720 zł. Pytam się, gdzie tu opłacalność? Z czego rolnik dołoży 1080 zł? Może z bydła? Nie, bo ostatnia podwyżka cen żywej bydła, to też tylko mydlenie oczu.

Mówiło się wszędzie o podwyższeniu o 10 zł za 1 kilogram żywa, ale po przestudiowaniu cennika CPM apetyt na te 10 złotych straciło wielu rolników. Otóż o 10 złotych podniesiono cenę na te sztuki, których trzeba szukać z przyszłową świeżką. Jak trudno odchowić cielę, aby spełnić warunki na klasę ekstra, to wie tylko rolnik, a nie ten kto podejmował taką decyzję. Na pozostałe sztuki cenę podniesiono o 2-4 złote za kilogram. Wyjątkowe sztychstwo zrobiono z rolnika, któremu wmawia się, że to mu się opłaca.

Odnosnie reglamentacji i cen pasz prawie zgadzam się z inż. Kikolskim. Jest tylko jedno „ale”. Dlaczego „Provit” zalicza się do mieszanek. Przecież „Provit” to koncentrat białkowy i żaden rolnik nie karmi swin samym „Provitem”, tylko miesza z własną srułą. Ja obecnie mam 20 warchlaków i kończy mi się „Provit”, który uzyskałem z wcześniejszej

Zohradzaj

Ciąg dalszy ze str. 1

Mandato - Regulaminowej w celu przedstawienia propozycji co do zakresu i form działania komisji nadzwyczajnej.

Pos. Wojciech Kętrzyński (bezp. CHSS okr. wyb. nr 44 w Olsztynie) stwierdził, iż biorąc pod uwagę ograniczenia możliwości przyjęte w projekcie NPSG założenia rządowe wychodzą naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Ogromny wysiłek finansowy skierowany będzie priorytetowo na podnoszenie najniższych uposażeń. Proponowany plan przewiduje wzrost wydatków na oświatę, kulturę i ochronę zdrowia. Niestety nadal niedostateczna będą dostawy papieru na cele wydawnicze i prasowe.

Mówiąc o problemach gospodarki żywnościowej i rolnictwa, poseł wskazał m.in. na konieczność szybkiej nowelizacji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników, a także przyspieszenia prac nad wprowadzeniem funduszu socjalnego na wsi, oraz rent socjalnych dla rolników pozabawionych środków do życia.

Poseł stwierdził, iż zachodzi obecnie pilna potrzeba przystąpienia do ponownych globalnych rozmów między rządem i NSZZ „Solidarność”. Należy precyzyjnie określić obowiązujące zasady wzajemnych stosunków i dokonać przeglądu spraw rozwojowych i pozostających do rozwiązania.

Jako były żołnierz walk o wyzwolenie Ojczyzny z niewoli stwierdził posł. Tadeusz Stądziński (SD, okr. wyb. nr 62 w Starogardzie Szczecińskim) z tym większą uwagą wysłuchał oświadczenia prezesa Rady Ministrów Wojciecha Jaruzelskiego. Dziś mamy świadomość ile wysiłku w ostatnich tygodniach poświęcono poszukiwaniu takich społecznych rozwiązań, które doprowadziłyby do zgaśnięcia narastających napięć i konfliktów. Myślę, że w tej trudnej sytuacji należy poszukiwać takich dróg wyjścia, które sprawiłyby, że nie zostaną naruszone zasady konstytucji oraz zasady współzależności i współpracy całej wspólnoty socjalistycznej.

Na uwagę zasługuje podjęcie klubu poselskiego SD, aby pod kontrolą Sejmu prowadzić rozmowy na temat realizacji porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia.

Pos. Henryk Rafalski (ZSL okr. wyb. nr 51 w Łodzi-Bałt) zwrócił uwagę na podstawowe zjawiska zdrowotne związane z ogólnymi warunkami życia i pracy, na kwestie nie rozwiązane w minionej dekadzie, a wywołujące negatywne skutki społeczne i gospodarcze. Jedną z przyczyn zastrudnienia, stwierdził poseł, pracowała w warunkach szkodliwych bądź uciążliwych dla zdrowia.

W ubiegłym 10-leciu nie wywiązały się z obowiązku tworzenia warunków działalności służby zdrowia i opieki społecznej — budownictwo, przemysł i usługi. Skutkiem tego zamiast 47 tys. łóżek w szpitalach, oddano do użytku 33 tys. Znikomy był przyrost specjalistów psychiatrycznych, domów opieki społecznej, ośrodków zdrowia i aptek.

Obiegujący rządowy program ochrony zdrowia i opieki społecznej uchwalony w 1973 r. nie został, oprócz wykastowania zaplanowanej liczby kadry medycznej zrealizowany.

Przeznaczenie 6,5 proc. dochodu narodowego na cele ochrony zdrowia to największa kwota w 36-lecie. Nakłady w tym roku są większe niż wymagane w umowach społecznych, podpisanych między rządem i związkami zawodowymi. Społeczeństwo oczekuje w związku z tym, powiedział poseł, zorganizowania sprawnej podstawowej opieki zdrowotnej i społecznej za przysługujące środki.

Pos. Mieczysław Rakowski (PZPR okr. wyb. nr 58 w Sieradzu) podkreślił, że w przemówieniu dla Polski chwili posłowie swoim krytycznym spojrzeniem na siebie i rzeczywistość wkroczyli na trudną i mozolną drogę odzyskiwania wiarygodności u swoich wyborców. Nie jest to — powiedział — proces zakończony, nie pora już na odpoczynek. Jedną z dróg, na której można i trzeba umacniać wiarygodność jest wykorzystywanie przez Sejm szerokości uprawnień kontrolnych w stosunku do rządu oraz całej administracji państwowej i gospodarczej.

Poseł podkreślił, że swoją powinność wobec społeczeństwa widzi również w tworzeniu i umacnianiu drogi dla myślenia, wyprzedzającego bieg zdarzeń.

Mówca zaakcentował, że proces odnowy może się realizować tylko wtedy, jeśli uda nam się zatrzymać dalsze pogarszanie się sytuacji gospodarczej, jeśli w życiu społecznym zagroziłyby drogę ludzkości nieodpowiedzialnym, pseudoradykalnym wszelkimi celami Polaków wysuwanym się powrót do normalnego rytmu pracy, do rezygnacji z żądań niemożliwych do spełnienia, do przestrzegania ładu i porządku. Mówca stwierdził, że nie można dziś wyobrazić sobie budowy w Polsce układu partnerskiego bez „Solidarności”. Układ taki musi powstać; rzecz jednak w tym, że nie może on być dziełem jednej strony.

Pos. Zenon Komender (bezp., PAX, okr. wyb. nr 72 Zielona Góra).

Poseł podkreślił, iż sytuację gospodarczą charakteryzuje spadek dochodu narodowego wytworzonego, napięty bilans płatniczy, brak równowagi rynkowej, nadmierny front inwestycyjny, głęboki deficyt materiałów i środków technicznych oraz energii, spadek produkcji przemysłowej przy stałym nacisku na wzrost pracy.

Najtrudniejszy problem stanowi ogromna luka w podaży towarów zwłaszcza żywnościowych. Wiele zależy od wykorzystania ciągle wysokiej efektywności mobilności rolnictwa, uwarunkowanej jednak lepszym zaopatrzeniem w środki produkcji.

Nawiązując do sytuacji polityczno-społecznej poseł podkreślił, że odnowa polityczna państwa i reforma gospodarcza sprzecz się muszą o fundament odnowy moralnej.

W tym procesie — stwierdził poseł — historyczną rolę odgrywa Kościół. Jego autorytet społeczny przyniósł kontakt pozytywny, faktów trudnych dniach napięć i konfliktów.

Musimy znaleźć drogę i metody dla spójności konstruktywnych sił społecznych, które wyzwała proces odnowy. Jest to znaną, której zaprzaczenie może doprowadzić do głębokiej dezintegracji społeczeństwa uniemożliwiającej zrealizowanie aspiracji cywilizacyjnych i państwowych.

Pos. Klemens Michalik (bezp., okr. wyb. nr 11 Inowrocław).

Las to wielki skarb i majątek narodowy, a naszym obowiązkiem wobec przyszłych pokoleń jest takie korzystanie z tej zasoby, by nie tylko nie były pomniejszane, ale przeciwnie — powiększane. Podjętym na szeregach lat centralne decyzje dotyczące pozyskiwania surowca drzewnego — podkreślił poseł — zakładały były wysokie wskaźniki w tej dziedzinie. Niejednokrotnie posłowie postulowali zmniejszenie ilości pozyskiwanego drewna i zwrócenie go z przystość lasów, choć rezerwa leśnictwa wykonywał plany na tym odcinku to jednak naruszone równowagę w zasobach leśnych naszego kraju.

Właściwa gospodarka w lasach wiąże się jednak z pilną potrzebą rozwiązania wielu istotnych problemów. Takich jak np. zatrudnienie. Coraz więcej ludzi odchodzi od pracy w lesie, a odpływ ten nie jest rekompensowany dostawami nowoczesnych środków produkcji mogących zastąpić ludzką rękę. Leśnictwo od dawna odczuwa brak specjalistycznego sprzętu, wielu podstawowych narzędzi, specjalistycznego transportu oraz części zamiennych do sprzętu już eksploatowanego. Jedną z przyczyn powodujących trudności kadrowe w leśnictwie jest brak mieszkań o godziwym standardzie i wyposażeniu.

Pos. Karol Małcużyński (bezp., okr. wyb. nr 6 w Białej Podlaskiej). Poinformował, iż w ciągu ostatnich kilku dni otrzymał sporo listów, telegramów i depesz od instytucji, stowarzyszeń i obywateli, które zwracają o wielkim rozkołysaniu nastrojów społecznych i niepokojach, ale również i o tym, że obywatele zaczynają nabierać do Sejmu zaufania. Nie wolno nam rozminąć się z tymi oczekiwaniami. Od kilku bowiem miesięcy mówimy przecież o potrzebie przywrócenia zaufania społeczeństwu do władzy.

Większość pytań — dotyczy spraw związanych z pracami nad ustawą o cenzurze. Uregulowanie tej kwestii jest sprawą pilną, budzi ona ogromne zainteresowanie nie tylko wśród twórców i dziennikarzy — społeczeństwa. Poseł stwierdził, że apel Krajowej Komisji Porozumiewawczej w Gdańsku postanawiający zawiesić zaplanowaną na 13 bm. w całym kraju akcję „dnia bez prasy” jest dobrym sygnałem odpowiedzi na propozycję Wojciecha Jaruzelskiego o trzymiesięcznym „zawieszeniu broni”.

Są w Polsce siły — stwierdził poseł — które chciałyby proces odnowy wykorzystać przeciwko niej samej. Z siłami tymi trzeba podejmować polemiczną i walkę polityczną. Poszukajmy winnych wśród nas samych, w konserwacji aparatu państwowego i administracyjnego, wśród tych, którzy nie chcą i nie potrafią przystosować się do nowej praktyki rządzenia, którzy mają niechęć do negocjacji.

Projekt NPSG na 1981 r. budził u posłów wiele wątpliwości i zastrzeżeń — stwierdził posł. ZDZISŁAW MALICKI (PZPR, okr. wyb. nr 64 w Toruniu). Mimo, że plan nie

był poparty dogłębną analizą i wzbudzał wątpliwości, jego przedłożenie było koniecznością. Obecnie sytuacja gospodarcza kraju jeszcze bardziej się skomplikowała. Trzeba i wnikliwą ocenę sytuacji kraju społeczeństwo otrzymało na VIII Plenum KC PZPR. Możliwość wyjścia z trudnej sytuacji, zwłaszcza rozwiązania nagromadzonych problemów gospodarczych, określone zostały w oświadczeniu premiera Wojciecha Jaruzelskiego.

Poruszając następnie problemy ekonomiczne kraju poseł zwrócił uwagę na trzy najważniejsze: szybkie wdrażanie zasad tzw. małej reformy gospodarczej, stymulację gospodarki proekspansyjnej i racjonalne wykorzystanie zasobów. Uchwala Rady Ministrów nr 118, określająca mianem małej reformy gospodarczej, to zdaniem posła najważniejszą w tym czasie instrument poprawy gospodarowania. Teraz ważnym zadaniem jest systematyczne prowadzenie konsultacji w zakładach pracy w celu szybkiego urzeczywistnienia postanowień tej reformy.

Pos. Waldemar Michna (ZSL okr. wyb. nr 1 — Warszawa-Sródmieście) Zajął się wstępnie sprawami polskiej nauki i jej rozwoju. Trudności płatnicze jakie obecnie przeżywa nauka zamyka zakup licencji i nowych technologii. Jeśli więc nauka nie zostanie ściśleji wprężona do rozwoju nowoczesnej technologii — stwierdził — grozi nam luka technologiczna.

Mówca postulował też szukanie nowych form i sposobów lepszego wykorzystania aparatury naukowej. Nie zgodził się z teorią o relatywnym nasyceniu gospodarki narodowej kadrami z wyższym wykształceniem. Uznaje, że teorii spowodowała spadek przyjęcia na wyższe studia zdaniem posła kierunek tego procesu powinien być akurac odwrotny.

Mówiąc dalej o obecnej sytuacji w kraju, stwierdził, że trzeba dążyć do tego aby planowa konsolidacja społeczeństwa stała się pozytywną wia przyszłości socjalizmu w kraju.

Pos. Ryszard Bryk (PZPR, okr. wyb. nr 59 w Skierkowie) w nawiązaniu do projektu planu zwrócił uwagę, iż większość społeczeństwa nie w pełni uświadamia sobie rzeczywisty stan naszej gospodarki. Rzeczą niezbędną jest — powiedział — dokonanie przełomu w świadomości społecznej, chociażby w drodze oczekiwanego już od dawna jednoznaczności i wszechstronnego raportu o stanie naszej gospodarki.

Mówiąc o sprawach związanych z urzeczywistnianiem socjalistycznej odnowy w naszym życiu — poseł podkreślił — iż oznacza ona przywrócenie do praktyki naszego życia wszystkich wartości i zasad naszego ustroju. Nie jest ona możliwa — dodał — bez stworzenia dla jej przebiegu podstaw ekonomicznych, bez osiągnięcia dynamicznej stabilizacji gospodarki, pełnego wykorzystania majątku produkcyjnego.

Za najważniejszy i najtrudniejszy problem tegorocznego planu posł. R. Bryk uznał — zaopatrzenie rynku w podstawowe artykuły spożywcze i przemysłowe. Podkreślił konieczność zachowania bezwzględnej priorytetu dla rynku żywnościowego.

Z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

Samorządność wsi

★ Kryzys i odnowa w kółkach rolniczych ★ Czego domagają się rolnicy? ★ Dobra opinia ★ KGW ★ Warunki samorządności wiejskiej.

Zmiany zachodzące w samorządzie wiejskim, głównie w kółkach rolniczych przeanalizowała w ubiegłym tygodniu w swoim posiedzeniu Egzekutywa białostockiego KW partii. Niepodważalne są zasługi kółek na zebraniach o sprawach rolniczych, organizacji obrotu drożdżami i chlebnych tradycjach. Najważniejszą jej zadaniem w okresie powojennym jest z pewnością powołanie na wieś, w dość szerokim zakresie, mechanizacji prac w rolnictwie. Dzisiaj kółka rolnicze, jak i cały samorząd chłopski, znalazły się w głębokim kryzysie, przede wszystkim przez pogwałcenie zasady ich samorządności.

Od paru miesięcy trwa na wsi ogólny ruch krytyki dotychczasowych metod pracy organizacji wiejskich, dyskusji o nabrzmiałych problemach i potrzebach rolnictwa oraz poszukiwaniu najlepszych form rekonstrukcji samorządu i zabezpieczenia go przed wynaturzeniami. Z przebiegu zebranych wiejskich, gminnych zjazdów kółek i organizacji rolniczych oraz wojewódzkiego zjazdu delegatów widać, że rolnicy nie są zadowoleni z dotychczasowej postawy i dążenia rolników, które określają kierunki polityki rolnej i charakter samorządności.

Rolnicy nie od dzisiaj domagają się w pierwszym rzędzie zwiększenia produkcji i dostaw maszyn i narzędzi, a także węgla i materiałów budowlanych. Krytyce poddano

Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych

Ciąg dalszy ze str. 1

luminów do licznych odbiorców. W sobotę odwieźni „POMETU” wykonywali zadania przewidziane planem. Głównym kooperantem przedsiębiorstwa jest przemysł taboru kolejowego oraz przemysł okrętowy (elementy silników). Część wyprodukowanych odlewni trafi także na eksport, m.in. do krajów skandynawskich.

W Łodzi do pracy zgłosiła się załoga największego w tym mieście eksportera zakładów aparatury „EMA-ELESTER”. Głównym celem jej pracy było nadrobienie styczniowych zaległości w produkcji eksportowej do ZSRR i RFN. Pracowała również w pełnej 8-godzinnej zmianie załoga łódzkiej fabryki dywanów „DY-WLAN”. Efektem będzie około 3 mln m kw. dywanów, na które czeka zarówno rynek krajowy jak i zagraniczny.

W zakładach metalowych „Predom-Mesko” w Skarżysku Kamiennym pracowało ponad 1200 osób. Produkcję się tam oprawy oświetleniowe i elementy z tworzyw sztucznych do sokowirów, wszystko to przeznaczono na potrzeby rynku wewnętrznego.

W hucie im. Marcjela Nowotki w Ostrowcu Św. nie licząc wydziałów o ruchu ciągłym w trakcie soboty pracowało 6 wydziałów w zakładzie przetwórczo - hutniczym. W komplecie stawali się załogi starej i nowej odlewni rur.

Praktycznie cała kilkutyśniczna załoga zakładów zmechanizowanego sprzętu domowego „Predom-Zelmer” w Rzeszowie stanęła 14 bm. do pracy. Dzienna produkcja w „Zelmerze” — to towary o wartości przekraczającej 7 mln zł, w tym m.in. 3 tys. sztuk odkurzaczy różnych typów, 1500 sztuk robotów kuchennych.

W dyskusji zabrali głos m. in. Czesław Dmochowski, Mieczysław Zawistowski, Józef Rutkowski, Stanisław Tyminski, Halina Kuczyńska, Edward Grunwald, Witold Malinowski, Witold Zawadzki, Józef Gołębiowski, Zdzisław Kos i Stanisław Kostro.

Zjazd przyjął statut Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych (po wprowadzeniu do przedłożonego projektu kilkudziesięciu poprawek). Wybrano Radę WZK i OR, której przewodniczyć będzie Stanisław Murawski, rolnik ze wsi Tymianki, gm. Boguty Panki.

W zjeździe, obok delegatów, udział wzięli: prezes CZKR — Józef Kozioł, sekretarz KW PZPR — Włodzisław Michałuk, prezes WK ZSL — Józef Śurówka, przewodniczący WK SD — Marian Mieszkowski, wicewójewoda — Wacław Redliński oraz przedstawiciele jednostek współpracujących z rolnictwem. (jtb)

Konkurs „Piosenki białostockiej”

W Kino-Teatrze „Związkowiec” w Białymstoku odbyły się eliminacje centralnego konkursu „Piosenka białostocka - 81”. Uczestniczyło w nim dwadzieścia zespołów. Zwycięzcą został zespół „Laureat konkursu rejonowy” z reprezentacji piosenek regionalnej i wojewódzkiej.

W kategorii piosenek folklorystycznych i milicji zwyciężyła Nina Tokajuk z Milicji. Wśród duetów pierwsze miejsce zajął zespół „Kataśki” z Białegostoku (II miejsce) i Halina Kowalczyk z Białej Podlaskiej (III miejsce).

Wśród duetów pierwsze miejsce wywalczyła para: Alla i Luba Kowalczyk z Białegostoku i druga — Anna Burzylo i Halina Kowalczyk z Białej Podlaskiej.

Wśród zespołów wokalnych piosenki współczesnej najlepszymi okazały się zespoły: „Kataśki” z Białegostoku i „Wasilochki” z Białej Podlaskiej. (dc)

Chcemy zdobyć zaufanie

Ciąg dalszy ze str. 1

do końca półroczu powinniśmy mieć ustawę o związkach zawodowych. Na moje pytanie o termin przesłania Sejnowi ustawy o cenzurze minister Sprawiedliwości odpowiedział, że do uzgodnienia pozostały jedynie cztery (?) artykuły. Wywołało to zrozumiałe wzburzenie na sali, wszak wiecie obywateli terminów już minęło, ale innych oświadczeń na ten temat nie usłyszyliśmy.

Na zakończenie konferencji premier Jaruzelski powiedział dziennikarzom o konieczności uświadomienia społeczeństwu powagi sytuacji, bo zrozumienie jej nie jest powszechne. Deklaracja premiera: „chcemy zdobyć zaufanie” wnoszący optymistyczną na naszą arenę polityczną. Jest to bowiem pierwszy szef rządu w Polsce powojennej, który nie mówi, że ma poparcie społeczeństwa, a mówi o potrzebie zdobywania jego zaufania i który widzi w ogóle taką konieczność. Premier zapowiadał też o 90 spotkaniach, pracujących dni.

Te trzy miesiące są potrzebne nie tylko władzy, na uporządkowanie i naprawę rozchwianych struktur państwa oraz na zbilansowanie pasywów i aktywów gospodarki. Przydadzą się one również „Solidarności”. Związek ten znalazłby wreszcie czas na przeprowadzenie demokratycznych wyborów, weryfikację (tak, tak, już czas) kadr z MKZ-ów oraz na skonsolidowanie i utrwalenie zdobytych sierpniem '80. Czas też by „Solidarność” zastanowiła, jak mechanizm szerokiej konsultacji ważnych decyzji, np. o strajkach, z ogółem członków, zanadto człowiek związek ten powiła system autokratyczny i grozi mu — paradoksem — alienacja kierownictwa.

Trzy miesiące pracy — tę szansę rząd musi otrzymać. Wszelkie i czykolwiek interesy przez ten czas mogą zakać. Jeśli bowiem jedyną drogą dla władzy jest ciągła permanentna demokracja kraju, to dla związków zawodowych najodpowiedniejszą strategią byłaby „rewolucja skokami”. Po rewolucyjnym chaosie potrzebna jest nam wszystkim chwila wytchnienia, przede wszystkim od strajków, ale poważna dyskusja ogólnonarodowa winna trwać nadal.

JERZY MUSZYŃSKI

Wyroby na rynek

Ciąg dalszy ze str. 1

Wysoką frekwencję odnotowały zakłady kieszonkowe „Unifra-Polcolor” w Piasecznie. Kierownictwo zakładu podkreśliło duże zdyscyplinowanie załogi oraz dobrą wydajność.

W naukowo - produkcyjnym centrum półprzewodników Unifra-Cemi, na trzech zmianach stawiła się ponad połowa załogi, głównie ci, którzy nie pracowali 10 i 24 stycznia. Obsadzono te stanowiska, gdzie istnieje konieczność szybkiego odpracowania zaległości oraz wszystkie „wąskie gardła” produkcyjne.

W sobotę, niemal cała 10-tyśniczna załoga Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni stawiła się do pracy. Skupiała się ona głównie na trzech jednostkach wyposażeniowych m.in. na podniesionym w ub. miesiącu z dna stoczniowego basenu (po pamiętnej kolizji spowodowanej zerwaniem cum) masowcu „Sah-Kim” o nośności 34.400 ton przeznaczonym dla Hongkongu.

Wszystkich wyższych uczelni dobiega końca zimowa sesja egzaminacyjna. W białostockim ośrodku akademickim przystąpiło do niej ponad 5 tysięcy studentów. Według ich oceny (zarówno szef jak i NZZ) egzaminu są lepiej zaplanowane niż w latach ubiegłych, jednak nadal znaczna większość z nich przypada na sesję letnią. Obecnie można już zmniejszyć ten stan rzeczy, bowiem uczelnie na podstawie zaopatrzenia w materiały, Szkolnictwa Wyższego i Techniki uzyskały większe możliwości kształcenia programu studiów i co za tym idzie — rozłożenia egzaminów. W tym kierunku działają też studenci, którzy mają swoich przedstawicieli w senatach i radach wydziałów.

Gorące egzaminacyjne najłatwiej widzieć w domach akademickich, gdzie w wielu oknach światła pała się aż do rana oraz w bibliotekach. Najbardziej obciążona jest biblioteka Filii Uniwersytetu Warszawskiego i Wojewódzka Biblioteka Publiczna (z której również korzystają studenci). Medycy narzekają na brak w swojej bibliotece woluminów podstawowych podręczników (w księgozbiórze jest ich po kilkadziesiąt egzemplarzy).

Z początkiem nowego semestru w Politechnice Białostockiej rozpoczyna działalność nowe zakłady oświaty i nauki. W ciągu ostatnich lat kierunek ten rozwijał prace badawcze, zajmując się nimi prawie trzydziestu pracowników naukowo-dydaktycznych, stąd też potrzebą powołania nowych specjalistycznych zakładów.

Zakład Podstaw Inżynierii Środowiska (kierownik: doc. dr hab. Andrzej Czerwinski) zajmować się będzie problematyką biologiczną i ekologiczną systemów ludzkich, skoncentrowane jest też na problematyce Suwalskiej i przysięgła zagadnienia. Zakład Zaopatrzenia w wodę i Oczyszczania Ścieków (kierownik: prof. dr hab. Tadeusz Wierzbicki) specjalizuje się w badaniach nad historią — substancją z grupy amin biogenych, która odgrywa ważną rolę w procesach energetycznych w organizmie. Problematyka ta zajmuje się w AMB Kłosa Aliegiogol profesor Sabiny Churek z Borowskiej. Spór o osiemnastu referatów przedstawionych na konferencji z pracami naukowymi z Białostoku. Polskie prace nad historią zaprezentowane zostaną na najbliższej sesji Europejskiego Towarzystwa w maju br. w Hanowerze (RFN). (jch)

Zmieniona formuła „Gazety”

Ciąg dalszy ze str. 1

wybieramy myślimy w przyszłość i nie rezygnujemy ze starań o dodatkowe tony papieru, z góry przeznaczając je na zwiększenie objętości Magazynu „GW”. Wydanie to, na nasz redakcyjny użytek ukuliśmy nawet miano „delikatnego”, pragniemy uczynić jeszcze bardziej atrakcyjnym i miejmy nadzieję, że ta przyszłość nie będzie znowu tak odległa.

Przywiązując nam cele nie podlegają dyskusji i implikują zmianie pewnych dotychczasowych schematów. Dla przykładu: każdy się z nami chyba zgodzi, że w obecnej chwili możemy na jakiś czas odłożyć edukację techniczną (prowadzoną na dotychczasowej poniedziałkowej piątej stronie) na korzyść aktualnej informacji. Pragniemy jednocześnie zachować dobre tradycje i uszanować czytelnice przyzwyczajenia poprzez zachowanie w nowej formule tych stałych pozycji i rubryk, które cieszyły się większym zainteresowaniem. Podjęliśmy więc decyzję o zlikwidowaniu kolumny „Rozmaitości” w środowym wydaniu „GW”, za co serdecznie wszystkim jej stałym Czytelnikom przepraszamy, jednocześnie obiecujemy, że jeśli zagorali Czytelnicy pewnych felietonów i rubryk z tej kolumny staną w ich obrobie, postaramy się je przeszczać do któregoś z obecnych wydań sześciostronowych.

Pragniemy zmienić i treść i formę pierwszej strony, poprzez wyeksponowanie na niej publikacji dotyczących ważnych spraw naszego regionu, a ponadto materiałów własnych, a nie doniesień z serwisów agencji. Dwie środkowe kolumny publicystyczno-informacyjne o dziejach i służby będą lepiej funkcjonowały, przynajmniej w naszym wydaniu, niż raz cięście raz grubszą wydania dotychczasowe. Gruntownie zmieniamy też oblicze tzw. wydań mutacyjnych. Wydawać będziemy trzy razy tygodniowo (we wtorki, środy i czwartki), ale za to w objętości całej kolumny, co umożliwi zamieszczenie na nich różnych form publicystycznych. Sądzimy, że w miarę doskonałości różnych form redagowania tych stron zostaną one zycielniej przyjęte przez Czytelników, zwłaszcza że planujemy wykorzystanie na nich w szerokim zakresie listów i sygnałów od mieszkańców miast i wsi, od przedstawicieli różnych środowisk.

I na koniec słów kilka o aktualności. Jest naszym stałym dążeniem, aby wówał ten cechować wszystkie albo prawie wszystkie materiały. Wiele jednak zależy od naszych przyjaciół, towarzyszy sztuki drukarskiej oraz ofiarnych pracowników kolportażu. Prowadzimy na ten temat rozmowy i wierzymy, że nasze starania uwiecznione zostaną powodzeniem.

W dziesięć będziemy za wszelkie uwagi na temat nowej formuły redagowania naszej „Gazety”. Wasze uwagi służą nam będą jako ważne sygnały z obszarów wale lub rzadko obecnych na naszych łamach. Czekamy więc na Wasze listy.

ŻYCIOREK

ANDRZEJ JEDYNAK
— wicepremier

MIECZYSLAW
F. RAKOWSKI
— wicepremier

RYSZARD REIFF
— członek Rady Państwa

MIECZYSLAW
RÓG-SWIOSTEK
— członek Rady Państwa

Urodził się w 1932 r. w Rzeszowie, w rodzinie inżynierskiej. Studia ukończył w Politechnice Rzeszowskiej, uzyskał dyplom magistra inżyniera.

Pracę zawodową rozpoczął w 1952 r. w WSK w Rzeszowie. W 1959 r. został powołany na stanowisko dyrektora technicznego w Wojewódzkim Zjednoczeniu Przemysłu Terenowego w Rzeszowie. Od 1961 r. był dyrektorem Smoleńskich Fabryk Autobusów, a od 1963 r. dyrektorem technicznym Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego „Polmo”, od 1970 r. dyrektorem naczelnym Zjednoczenia Przemysłu Lotniczego i Silnikowego „PZL”. Od 1974 r. dyrektorem generalnym Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego „Polmo”. Od 1978 r. zajmował stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego.

Był członkiem licznych komisji współpracy gospodarczej. Od września 1978 r. do kwietnia 1980 r. pełnił funkcję ambasadora PRL w Republice Austrii.

Od kwietnia ub. roku pełnił funkcję ministra Przemysłu Maszyn i Kłóć i Rolniczych.

Odniesiony Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy, Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Jest członkiem PZPR od 1952 r.

Urodził się w 1928 r. w Kowalewku (woj. bydgoski) w rodzinie chłopskiej. W latach okupacji hitlerowskiej pracował jako robotnik w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu. Po wyzwoleniu Poznań w lutym 1945 r. wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego, które opuścił w 1949 r. w stopniu porucznika. W latach 1949-1952 był pracownikiem politycznym Komitetu Centralnego PZPR. W latach 1952-1957 studiował w Instytucie Nauk Społecznych. Od 1958 r. pełnił funkcję redaktora naczelnego tygodnika „Polityka”. W latach 1958-1961 prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Doktor nauk historycznych, publicysta, autor kilkunastu książek z zakresu stosunków międzynarodowych, udróżnionych „Polityka zagraniczna PRL”, „Dyplomacja kanclerska”, „Ameryka wielopiętrowa”, „Socjaldemokracja Partia Niemiec w okresie powojennym”, „Zachód szuka ideologii”, „Spektakle i niespełnione”. Uczestniczył w pracach Unii Międzyparlamentarnej.

Członek PPR od 1946 r. W latach 1946-1975 zastępca członka KC PZPR, od 1975 r. członek KC PZPR. Poseł na Sejm od 1972 r. Odniesiony Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy. Laureat nagrody państwowej II stopnia i dzielnicy literatury.

Urodził się w 1923 r. w Warszawie, gdzie do wybuchu wojny ukończył gimnazjum im. A. Kruczyńskiego. W 1940 r. rozpoczął studia prawnicze na tajnych kompletach UW. W czasie okupacji działał w organizacji niepodległościowej Konfederacja Narodu. Od 1941 r. w oddziałach specjalnych do akcji bojowych na terenie Warszawy i współredaktor młodzieżowej prasy podziemnej. W latach 1942-44 do wojska oddziału partyzanckiego uderzeniowych batalionów kadrowych, a następnie dowódcą kompanii w 3 bat. 77 p.p. AK.

Od 1946 r. pracuje jako dziennikarz w tygodniku „Dziś i Jutro”, a następnie w „Stonie Powszechnej”, którego jest redaktorem naczelnym w latach 1950-53. Jest jednym z grona 16 założycieli Stowarzyszenia PAX, kierując od początku pracami organizacyjnymi PAX-u i rozwijając stowarzyszenie na terenie całego kraju. W latach 1948-68 poseł na Sejm PRL. W r. 1976 zostaje redaktorem naczelnym Zarządu Stowarzyszenia PAX, a w styczniu 1979 r. — po śmierci Bolesława Piaseckiego — zostaje wybrany przewodniczącym Zarządu Stowarzyszenia PAX. Od 1980 r. poseł na Sejm z okręgu siedleckiego.

Odniesiony Srebrnym Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych i innymi odznaczeniami bojowymi, a po wojnie Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy oraz Krzyżami Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Urodził się w 1919 r. w rodzinie chłopskiej we wsi Rybiczyna, w woj. kieleckim. Mając 16 lat podjął pracę zawodową w zarządzie kółka rolniczego. W czasie okupacji rozpoczął działalność konspiracyjną w 1940 r. — początkowo w szeregu Związku Walki Zbrojnej, a następnie w utworzonej wraz z grupą towarzyszy postępowej organizacji pod nazwą: Rewolucyjna Grupa Inteligencji. Socjalistycznej „Siła”. W 1942 r. wstąpił do PPR. Oddział zbrojny, którego był współorganizatorem, stanowił główną siłę II Brygady Armii Ludowej Ziemi Kieleckiej „Siła”. Działalność w kieleckim Komitecie Obwodowym PPR, ucieczka z obozu przesłuchawczych, konspiracyjny rad narodowy. Po wyzwoleniu był kolejno i sekretarzem Komitetu Miejskiego w Radomiu, sekretarzem KW PPR w Kielcach, instruktorem KC PPR i PZPR, szefem polskiej misji repatriacyjnej w Niemczech, w strażce USA, dyrektorem departamentu w Ministerstwie Rolnictwa.

Ukończył studia historyczno-socjologiczne w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR w Warszawie, uzyskując stopień magistra historii. Od 1950 r. jest redaktorem naczelnym KW PPR „Chłopska Droga”. Poseł na Sejm od VI kadencji. Zastępca członka KC PZPR od 1964 r. Wybrany na członka KC na VI Plenum KC. Podpułkownik rezerwy. Członek Prezydium ZG ZBoWiD, był wiceprezes ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Odniesiony Orderami Sztandaru Pracy I i II klasy, Krzyżem Walecznych i innymi odznaczeniami państwowymi.

Marzenia młodego rolnika

Ciąg dalszy ze str. 1

szej sprzedaży tuczników. Co domiesza do śrutu zbożowej? Chyba pójść do naczelnika urzędu gminy, aby dać chociaż jakieś worki ze swojej puli, bo moje świnie bez „Provit” nie chcą jeść.

Uważam, że niezbędne jest wprowadzenie cen tzw. kroczących. Wtedy można by mówić o opłacalności produkcji i o jej stabilności. Wtedy rolnik będzie wiedział, czego może się spodziewać i jak ustawić swój warsztat. Uważam, że zamiast dopłacać do konsumpcji, powinno się w bardziej zdecydowany sposób pomóc producentom. Popieram zdecydowanie tych ludzi, którzy o tym zaczynają głośno mówić. To absurd kupować mleko od rolnika za 8-9 zł, a sprzedawać mieszkańcom miasta za 2,90 zł. Podobne przykłady można mnożyć. Niestety, trzeba z tym w jakiś mądry, ale zdecydowany sposób skończyć. Wtedy miasto doceni wieś, a dla wsi znajdą się środki, które słusznie się jej należą.

Problem drugi, to zaopatrzenie w środki produkcji. Dużo o tym pisać nie będę bo „wątrobą mi się przewracać”. Kto widział, żeby w kraju typowo rolniczym przemysł produkował na rzecz rolnictwa tylko w 4 proc., co stanowiłoby pokrycie potrzeb w 35 proc. Sytuacji takiej nie przejawia komisja cen. Państwo robi na tym świetny interes. W kraju, w którym brakuje żywności 1 kg fiata 125 p kosztuje 147 zł, 1 kg pralki automatycznej — 128 zł, a 1 kg do-jarki koniowej — 413 zł, 1 kg poidła dla trzody chlewnej — 920 zł, kombajn Bizon — 1037 kwintali pszenicy lub 146 kwintali żywyca wieprzowego.

Ale to nie wszystko. Podam inny przykład: prasa zbierająca do słomy „Robot” kosztowała w 1972 r. — 30 tys. zł. W 1978 r. pojawiła się trochę wydajniejsza, ale już za cenę 115 tys. zł. Obecnie w Agromie stoją prasy po 260 tys. zł.

Opisałem dwie najważniejsze sprawy, ale byłoby wielkim błędem gdybym nie napisał o roli młodzieży na wsi, a szczególnie dziewcząt. Jest taka wiekowa tradycja, że gospodarstwo po ojcu przejmują syn, ale niestety, obecnie na wsi o żonę coraz trudniej. Dziewczyna, która z różnych przyczyn została na wsi, z reguły nie wyjdzie za mąż za rolnika. Woli „miastowego”, woli być sprzątaczką niż rolniczką. Odrębna sprawa dziewcząt z zawodem. Taką to się zrobi przez te 3-4 lata panusią, że ho-ho! Przyjedzie na wieś, to wie jak kielbasa wygląda, ale jak świnia, to już nie bardzo.

Przyczyny tego upatruję głównie w specyficznym charakterze pracy w rolnictwie. Nie bez znaczenia jest też opłacalność produkcji i jej mechanizacja. Osobiście sprawę widzę w ten sposób, że jak się stworzy dobre warunki, to młodzież chętnie zacznie zostawać na gospodarstwie. Wiadomo, że nas nie kuszą wolne soboty, ani nawet niedziele. Jest to po prostu nierealne. Powinno się nam zapewnić tylko łatwiejszy start i sprawić, żeby praca na roli nie była karą a przyjemnością, na której można między innymi zarobić.

A teraz chciałem napisać jeszcze coś o sobie. Gospodaruję samodzielnie na 8,5 ha. W gospodarstwie utrzymuję 25 sztuk świń, 6 sztuk bydła. Uważam, że to wcale nie tak mało jak na bieżący rok. Stwierdzam, że hodowla w tym roku mi się nie opłaca. Ale rolnik chcąc egzystować, musi produkować bez względu, czy mu się to opłaci czy nie.

Z mechanizacją też stoję nie najgorzej. Wspólnie z ojcem, który prowadzi oddzielne gospodarstwo, użytkujemy ciągnik z kompletem maszyn towarzyszących. Odnosiłem trzeciej sprawy, o której pisałem, to nie przedstawia się ona zbyt ciekawie, przynajmniej na razie. Całe lato i jesień budowałem sobie dom. Na wiosnę chcę zacząć go wykańczać. Czasami zaczynam zastanawiać się, po co to robię? Czy znajdzie się dziewczyna, która zechce ze mną zamieszkać w tym domu? Kiedyś marzyłem o tym, aby mieć ładną, gospodarną żonę, żebyśmy mogli przynajmniej w niedzielę ładnie się ubrać i wyskoczyć (oczywiście własnym samochodem) na te kilka godzin do miasta np. do kina lub kawiarni.

Dosyć marzeń! Rzeczywistość jest całkiem inna. Śmiem twierdzić, że, o ile w zdecydowany sposób nie zmieni się u nas podejście do rolnictwa i do młodych rolników, obecny kryzys pogłębi się.

TADEUSZ DANIŁKO
zam. Dolistowo Stare
gm. Jasławy

REDAGUJ Z NAMI

Oskarżono dziennikarzy o fałszowanie rzeczywistości i musielśmy to boleśnie przeżyć, pełniąc nie po raz pierwszy funkcje dyżurnego winowajcy. Owszem, wypadło uderzyć się we własne piersi, ale przede wszystkim krytycznie analizować system sterowania środkami informacji. W tym systemie na baczność uwagę zasługują zawsze stosunki między aparatem władzy, głównie aparatem partyjnym i dziennikarzami. Pełniący rolę pośrednika między społeczeństwem i władzą. Zadanie jest nietatwe, bo w relacji społeczeństwo — władza nie brak sprzeczności i konfliktów. Bardzo niedawno nieszczęście polegało na tym, że byliśmy coraz dalej zarówno od ludzi, jak i od władzy.

Sytuację tę kształtował reprezentujący na co dzień władzę jej funkcyjny aparat różnych szczebli. Warto zastanowić się przez moment, jakie składowe wywołuje to słowo aparat? Z aparatem wiążemy np. czynności mechaniczne. Przychodzi na myśl również sprawnie działających i ich siła. Tak, sprawne działa-

telewizja niech pamiętają o swojej służebności wobec władzy. Skłonni są niektórzy przypominać o tym na każdym kroku. Okazuje się jednak, że ten i ów popełnia oczywiste błędy. Widać też od razu, że przyczyna błędzenia jest oczywista — to nieumiejętność analizowania sytuacji, fałszywa pewność siebie, chęć zamiany chęciostwa na rzeczywistość.

Aparat i dziennikarze

nie i dyscyplina np. w partii są niezbędne i ma je zapewnić właśnie aparat partyjny. Ale nikt nie może zapominać, że co dzień grozi aparatowi bardzo ciężka choroba biurokratyzmu, przed czym tak usilnie przestrzegał Lenin. Stale istnieją czynniki deformujące powołanie i funkcje aparatu. Jego część staje się nieraz w ścisłym tego słowa znaczeniu aparatem: bezwzględny, bezgłęboki, bezrefleksyjny, wykonawczy i dyktujący, z reguły metodami nakazowymi, a przy tym aparatem wyniosłym i zarozumiałym. Taki aparat władzy wywiera złośliwe piętno na funkcjonowaniu środków informacji, bo z gruntu fałszywie pojmując ich rolę, w tym społeczną rolę dziennikarza.

Oto dziennikarze grzeszą wobec aparatu tzw. pouczaniem, a za takie uważa się nieraz śmiesznie opinię czy propozycję, wątpliwą czy krytyczną uwagę. To jest grzech ciężki, bo niejednokrotnie przedstawiciele władzy za nieomyślnego i powtarza głośno: „Nikt nie będzie mnie pouczał”. A prasa, radio,

zawodowa dziennikarza, utratą krytycyzmu, umiejętności analizowania zmieniającej się rzeczywistości.

Pewnie również dlatego niektórzy przedstawiciele aparatu władzy przypisują przesadnie wielką rolę środkom informacji. Wydaje im się nieraz, że wystarczy rzucić hasło, sformułować myśl, wyrazić chęć i życzenia, odbyć zebranie i resztę może, powinna z powodzeniem załatwić ofensywna, bojowa propaganda. Niejednemu zdumiewa, że rozwinięcie jakiegoś problemu społecznego jest możliwe przez pisanie lub niepisanie o tym problemie. Jeśli pisanie, na przykład o odbywającym się na ten temat zebraniu, to jest idealnie, gdy opisuje się je obszernie i pozytywnie, takim samym zebrańmowym językiem, wyeksponowanym nazwisk przedstawicieli itp.

Występuje tu jednocześnie jawna sprzeczność. Głosicie wielkich możliwości propagandy prasy, radio i telewizji niejednokrotnie zarzucają dziennikarzom ignorancję, łatwo wystawiają

im byle jakie oceny. Bierze się to zapewne stąd, że skutki wydumanej propagandy, nie opartej na fundamencie rzetelnych dokonań i analiz, przemienia programujących tę propagandę — nie zgadzają się jakoś z jej skutkami idealnie wyobrażonymi.

Stosunki i kontakty takich przedstawicieli władzy z dziennikarzami układają się różnie, z reguły niernormalnie. To zależy oczywiście i od tego, jacy są dziennikarze. Od dawna tak się jakoś dzieje, że ten dziennikarz, który z pasją, odwagą i rzetelnością wchodzi w trudne obszary współczesności, w jej konflikty, który bardzo dba o dobre dziennikarstwo — ten z reguły ma życie ciężkie. Najczęściej nie orderzy się na nim wieś. Niestety, chyba wielu jeszcze uważa, że dobry dziennikarz to ten, co chwali, pisze gładko, nie kła lokalnego gniazda. Takiego darzy się zaufaniem, takim dobrze. Ale czas płynie i nie wiadomo kiedy — krąco i rzecz biorąc — możemy mieć do czynienia z wielce szkodliwą społecznie degradacją

zawodową dziennikarza, utratą krytycyzmu, umiejętności analizowania zmieniającej się rzeczywistości.

Dziennikarz pełni rolę służebną wobec społeczeństwa. To oczywiście. Taką zresztą a nie inną funkcję pełni każdy, kto zajmuje się działalnością publiczną. Tyle tylko, że w minionych latach niektórym wydawało się, iż owa służebna rola dziennikarza, to nie innego, jak swoisty rodzaj poddaństwa, oczywiście w interesie... socjalizmu.

Kiedy dzisiaj wyciągamy wnioski z przyczyni doświadczeń, staje to ważne pytanie: jak ukształtować na nowo stosunki i kontakty aparatu władzy z dziennikarstwem? Mówimy, że na zasadzie dobrze pojętego partnerstwa. Dobrze pojęte partnerstwo to znaczy jakie? — Może zechcą wypowiedzieć się na ten temat przedstawiciele aparatu władzy i Czytelnicy.

REDAKTOR

Prof. dr hab. inż. Tadeusz Beldowski

Problemy energetyki

Od 7 lat, a ściślej od 1973 r. problemy energetyczne znajdują się w centrum zainteresowania opinii światowej. Jednocześnie mówi się o światowym kryzysie energetycznym. Kryzys ten wybuchł nagle, a jego bezpośrednią przyczyną stał się gwałtowny wzrost cen ropy naftowej. Korzenie kryzysu sięgają jednak znacznie głębiej.

Po II wojnie światowej nastąpił szybki i w zasadzie równomierny rozwój gospodarczy świata. Stał się on, co znaczy, że dzięki dostępności i niskiej cenie energii. Wzrost produkcji energii elektrycznej ulegał podwójnemu co 10 lat. W krajach socjalistycznych, w tym także i w Polsce, przysrosty produkcji były jeszcze szybsze, bo podwajały się co 7 lat. Produkcja energii elektrycznej w całym świecie wyprzedzała produkcję przemysłową. Jest to zrozumiałe, bowiem nowo powstały przemysł potrzebował relatywnie więcej energii elektrycznej. Ponadto szybko wzrastało zużycie energii elektrycznej w gospodarstwach domowych.

Lata sześćdziesiąte charakteryzowały tryumfalny pochód ropy naftowej, gdyż jest ona najdogodniejszym nośnikiem energii — pozwala na osiągnięcie bardzo wysokiej sprawności przemian energetycznych, jest łatwa w transporcie i magazynowaniu. W rezultacie nowe elektrownie, zwłaszcza w Ameryce i Europie Zachodniej, budowano wyłącznie na ropę naftową. Zamykano kopalnie węgla w Anglii, zagłębiu Ruhry i Stalach Zjednoczonych. W Polsce też było wiele głosów postulujących ograniczenie wydobycia węgla.

W 1972 cena ropy naftowej ustatkowana przez kraje zjednoczone w organizacji OPEC wzrosła czterokrotnie. W latach późniejszych nastąpiły kolejne, już mniejsze, podwyżki cen. Obecna cena ropy naftowej waha się w granicach 30-40 dolarów za baryłkę (159 litrów). Warto przy tym dodać, że koszt wydobycia baryłki ropy, np. w Arabii Saudyjskiej, nie przekracza 1 dolara. W sumie więc niezły interes, chociaż nie dla wszystkich. W reaktorach powielających, które wykorzystują neutrony prędkie, wyzwolone neutrony nie są spowalniane i dysponują w reaktorze ogromną energią. Ma to ten skutek, że mniej neutronów zostaje pochłoniętych, jądro reaktora może być mniejsze i więcej neutronów bierze udział w produkcji nowych pierwiastków rozszczepialnych.

Rozpoczęto intensywne poszukiwania nowych źródeł energii. Długo one dobre rezultaty. Utkrzył np. wielką ropę pod dnem Morza Południowego. W Anglii po raz pierwszy w 1980 roku pokryła swoje potrzeby energetyczne, produkując 80 milionów ton ropy (podobnie jak wczesnej Norwegia). Na wielką potęgę naftową wyrasta Meksyk. Wielkie złoża odkryto w Chinach, Nigerii, Angoli. Odbryzmy zapasy ropy naftowej znajdują się w Złotym Wybrzeżu, chociaż są to bogactwa bardzo trudno dostępne. W rezultacie od kilku lat przysrosty zidentyfikowanych nowych źródeł ropy naftowej nie jest mniej niż zużycie ropy. Przy obecnym tempie zużycia wystarczy jej na 30-50 lat, ale cena będzie jednak na pewno wraść. Dostęp do ropy w coraz większym stopniu staje się sprawą polityczną.

Poszukiwanie nowych źródeł energii stało się koniecznością. Przede wszystkim zwrócić uwagę na węgiel. Węgla na świecie jest sporo, nieporównanie więcej niż ropy. Przy obecnym wydobyciu znane złoża starczyłyby na 250-300 lat. Jednakże przedstawianie się gospodarki energetycznej na węgiel napotyka na duże trudności. Wzrost produkcji węgla jest ograniczony wielką barierą — brakiem rąk do pracy w górnictwie. W drugiej połowie dwudziestego wieku coraz trudniej znaleźć jest chętnych do ciężkiej i niebezpiecznej pracy w kopalniach. Transport jest kłopotliwy. Spalanie węgla, zwłaszcza zasilającego, zagraża środowisku. Jednakże przedstawianie światowej energetyki na węgiel już się rozpoczęło.

Oddzielnym zagadnieniem jest produkcja paliw płynnych z węgla. Jest w tej sprawie trochę niejasności. Zasada produkcji benzyny z węgla jest znana od lat trzydziestych. Podczas wojny Niemcy hitlerowscy produkowali sporo benzyny syntetycznej. Nawet w naszym kraju, bezpośrednio po wojnie, produkowaliśmy w Oświęcimiu benzynę z węgla w oparciu o metodę G. Bergiusa. Obecnie na świecie badania w tym kierunku posuwają się wolno, jedynym producentem benzyny z węgla jest Republika Południowej Afryki. Planu uruchomienia produkcji paliw płynnych z węgla w Stalach Zjednoczonych siewła po za rok 1985, pomimo dużych zainteresowań rządowych i szerokiej preferencji stworzonych przez Cartera.

Wielkie nadzieje wiążą się z energetyką jądrową. Pierwsza elektrownia jądrowa powstała w 1954 r. w Związku Radzieckim. Obecnie w tego typu zakładach produkuje się za ledwie 10 proc. energii elektrycznej świata. Rozwój energetyki atomowej natrafia na opory społeczne związane z ochroną środowiska i zagrożeniem życia. Rozwiązania reaktorów są dalekie od doskonałości, ponieważ mają bardzo niską sprawność (około 6 proc.). Są też technologicznie trudne do wykonania. Przy wszystkich zastrzeżeniach stwierdzać trzeba, że w świecie panuje obecnie zgodność poglądów, iż rozwój energetyki atomowej jest absolutną koniecznością. Kraje przemysłowe opracowały szczegółowe programy budowy elektrowni jądrowych i przystąpiły do wielu protestów do

Prof. dr hab. inż. Tadeusz Beldowski, rektor Politechniki Białostockiej jest zastępcą przewodniczącego Sekcji Sieci i Systemów Elektroenergetycznych Komitetu Elektrotechniki PAN. Brał udział w ekspertyzie PAN o perspektywach polskiej elektrotechniki.

ich realizacji. Przewiduje się, że w roku 2000 w krajach najbardziej rozwiniętych połowa produkcji energii elektrycznej będzie pochodziła z elektrowni jądrowych. Główny akcent położony jest na budowę nowych typów reaktorów: powielających i wysokotemperaturowych. Warto zwrócić uwagę, że reaktory powielające wytwarzają więcej paliwa jądrowego niż same zużywają. Nie jest to jednak „perpetuum mobile”. W reaktorach powielających, które wykorzystują neutrony prędkie, wyzwolone neutrony nie są spowalniane i dysponują w reaktorze ogromną energią. Ma to ten skutek, że mniej neutronów zostaje pochłoniętych, jądro reaktora może być mniejsze i więcej neutronów bierze udział w produkcji nowych pierwiastków rozszczepialnych.

Dość nikłe rezultaty, jak dotychczas, dały próby wykorzystania innych, niekonwencjonalnych źródeł energii: ogniw paliwowych, przemian magneto-hydrodynamicznych (generatory MHD), fuzji wodorowej, baterii słonecznych, silników geotermicznych, wiatrnych i pływowych oraz pomp ciepłych. Wydaje się, że niekonwencjonalne źródła energii zostaną rozpowszechnione nie tak prędko, może dopiero w XXI wieku. Najbliższą przyszłością wykorzystania znajdują się obecnie baterie słoneczne. Kilka eksperymentalnych elektrowni słonecznych, potoczonych co prawda w nasłonecznionych częściach naszego globu ma o-biecujące efekty ekonomiczne. Można tutaj przytoczyć anegdotę ze światowego kongresu energetycznego w Detroit (1974), kiedy w warunkach ostrej konfrontacji Amerykanie podchwytliwie pytali Arabów o zamiary robić po wyzyskaniu ropy naftowej, niekonwencjonalnych źródeł energii. Arabowie odpowiedzieli: „nie martwiecie się o nas, te źródła energii nie są dla nas, my, później będziemy szekami słonecznymi”.

Takich perspektyw nasza krajowa energetyka niestety nie ma. Mamy sporo węgla, są wielkie fabryki urządzeń energetycznych jak: wrocławska fabryka generatorów „Dolmel”, produkująca w świecie fabryka wielkich kotłów „Rafako” w Raciborzu, zakłady produkcji turbin „Zamech” w Elblągu i wiele innych. Jest doświadczona kadra energetyków. Budujemy dobre elektrownie w Indiach, Turcji, Jugosławii, Grecji, Czechosłowacji, NRD. W ostatnim 35-leciu nastąpił dwudziestokrotny wzrost produkcji energii elektrycznej. Zajęliśmy drugie miejsce w RWPG i dziesiąte w Europie pod względem mocy zainstalowanej w elektrowniach. (25.000 MW w 1980).

Tymczasem w ostatnim okresie deficyt mocy występuje w kraju podczas 300 dni w roku. W krajach rozwiniętych dopuszcza się 2-3 dni z deficytem mocy. Brakuje przeszło 2.000 MW mocy. Niekiedy energii brakuje nawet w nocy. Rozwój przemysłu traci sens, gdy trzeba wyłączać zakłady z powodu braku energii. O niedogodnościach i stratach społecznych lepiej nie mówić.

Relacja o problemach naszej energetyki krajowej jest tym boleśniejsza, że stan ten

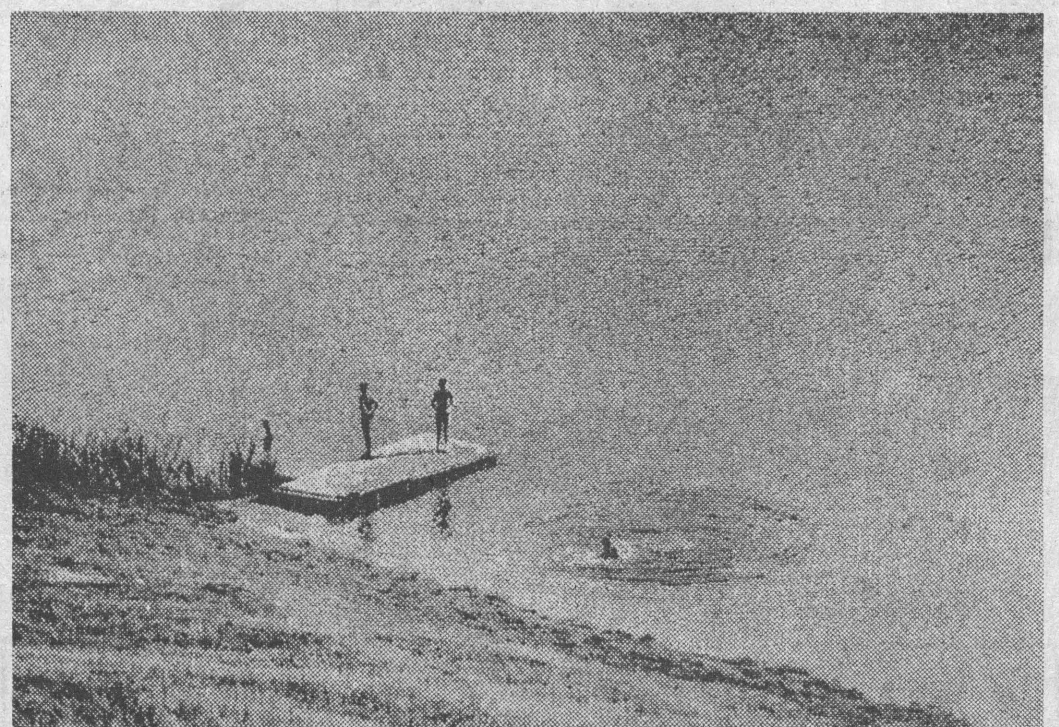
Ciąg dalszy na str. 4

Fotografia na medal

Na kieleckim Biennale Krainobrazu, które jest jedną z poważniejszych imprez fotograficznych o zasięgu ogólnopolskim i charakterze konkursowym biostockiej fotografii odnieśli zdecydowany sukces. Zdzisław Rykiewicz zdobył aż dwa medale: w kategorii „Piękno Polski” za „Tryptyk monotony”, oraz w dziale „Krainobraz-Dokument” za cykl „Pejzaże z tej ziemi”. Także „Pejzaże z krzyżami” tego autora zostały uhonorowane przez jury Biennale pod przewodnictwem Edwarda Hartwig — wyróżnienie Wydziału Kultury i Sztuki UW w Kielcach.

Dwaj inni uczestnicy kieleckiej imprezy Zbigniew Cieplucha i Wiktor Wołkow otrzymali dyplomy.

Na reprodukcji jedna z fotografii „Tryptyk monotony” Zdzisława Rykiewicza. (ank)



tów z 8-10 gmin (a przeważnie miast).

Stąd moje wystąpienie na tymże zebraniu (a jestem również byłym członkiem ZMW) z kilkoma pytaniami.

Otóż poddałem w wątpliwość tworzenie Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego ZMW, proponując dalsze prace organizacyjne prowadzone przez ukończony już Komitet. Zapytałem również, ilu jest na sali rolników (było czterech). Zapytałem o celo-

ważne jest „ze względów taktycznych, pragmatycznych i technicznych”.

Na inne pytania odpowiadałem krócej (na niektóre wcale). Dowiedziałem się jednak, że: wieś to nie tylko rolnicy (ale przeważnie — przyp. aut.), że „nie będziemy grodzić płotów z ZSMP”, że odnosimy się z sympatią do wszystkich związków (ale z większą do branżowych — przyp. aut.), że instancji z etatami na r a z i e nie będzie, że będzie-

Zagłosowano jawnie na całą listę i to by było tyle.

I na zakończenie kilka pytań poważnych:

1. Co oznacza stwierdzenie „Członkowie innych organizacji młodzieżowych mogą być wybierani na funkcje w ZMW, ale w normalnych wyborach w kole czy instancji bez prawa automatycznego zachowania funkcji do tej pory pełnionych w byłym związku”?

2. Co znaczył podniesiony w dyskusji problem „podwójnej przynależności organizacyjnej”?

3. Dlaczego tworzenie nowej organizacji wiejskiej rozpoczęto od „gabinetu”, pospieszenie, ze względów „technicznych”?

„Tymczasowy” może być Komitet Organizacyjny. „Tymczasowość” Zarządu kojarzy się mi ze znanym porzekadłem — prowizorki są najtrwalsze.

Zaś z ulicy Mickiewicza w Białymstoku, gdzie odbywało się zebranie na prawdziwą, autentyczną wieś jest jeszcze bardzo długa droga. Gorąco pragnęlibym, aby pokonano ją jak najszybciej.

EDMUND BUREŁ

P.S. Chciałbym podkreślić, że nie jest moim zamiarem jakiejkolwiek dyskredytowanie ludzi zajmujących się tworzeniem (reaktywaniem) ZMW. Mam za to wiele zastrzeżeń do metod, do stylu odnowy, do fasadowości i tworzenia nadbudówek bez odpowiedniej bazy... (ebe)

Jaki ma być ZMW?

Pytanie w tytule ma podstawowe znaczenie. Wynika z niego jasno, że negowanie potrzeby wskrzeszenia organizacji młodzieży wiejskiej, nazywanie tego „rozłaniem” w ruchu młodzieżowym czy doszukiwanie się działania sił antylegitymnych jest mi absolutnie obce i całkowicie nie o to chodzi.

Każde wykluczenie się nowej organizacji społecznej, a do tego jeszcze „ideowo - wychowawczej i politycznej” (cytat ze Statutu) jest bolesne i rodzi opór. Jeszcze kilka miesięcy temu ZMW lokowano na pozycjach dalekich od „socjalistycznej odnowy”. Słowo „rozłanie” groźne nie dzwierało w ustach władz i działaczy ZSMP. Obecnie młodzieżowa organizacja wiejska zyskała sobie poparcie władz partii i stronnictw, do-pracowała się dobrego Statutu, interesujących projektów programowych. W wielu regionach kraju zyskała sobie niekwestionowane poparcie szeregowej młodzieży wiejskiej. Szeroki i szybki odzew na deklarację ideową zredagowaną przez Tymczasowy Zarząd Krajowy w dniu 3 grudnia 1980 roku, jest tego najlepszym przykładem.

Zawężmy teraz temat do zebrania aktywny ZMW w dniu 10 bm., w sali Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

48 byłych członków ZMW i ZSMP, sympatyków tychże organizacji, ludzi pracujących na co dzień z rolnikami zebrali się, aby podyskutować o sprawach ZMW, wybrać tymczasowe władze wojewódzkie, czasowe rządy programową i utworzyć rade programową i podjąć uchwały. Zebranie zwołał Komitet Organizacyjny Związku, a ściślej mówiąc grupa działaczy, którzy przez krótki okres wykonali spora pracę organizacyjną, poświę-

1. Dawne ZMW to była na prawdę autentyczna i przyja-cielska organizacja;
2. Bardzo ważna jest ochrona przeciwpożarowa na wsi;
3. Fuzja z 1976 roku wyrządziła wiele szkody;
4. Rolnicy dyskutują nieodpowiedzialnie, bo mówią tylko o brakach (pasz, węgla, itp.);
5. Na wsi ubywa młodzieży;
6. Rolnictwo jest traktowane gorzej niż kolonia (od kolonializmu — przyp. aut.);
7. Musimy powtórzyć Tymczasowy Zarząd Wojewódzki ZMW.

W przerwie obrad przejrzałem listę obecności i powzi-łem podejrzenie, że zebrane na sali gremium nie jest reprezentatywne dla całego województwa, że przynajmniej autentycznych rolników, że na 52 jednostki administracyjne ubiera się reprezentan-

wość tworzenia instancji z etatami. Prosiłem o określenie jasnego stosunku (opartego na konkretnych przykładach) do ZSMP, o partnerskie gwarancje wobec władz gminnych, o stosunek (nadał dla mnie niejasny) do związków zawodowych, o liczbę działających już w terenie kół ZMW (w dniu 10 lutego było ich cztery — dwa miejskie i dwa wiejskie).

Po tym wystąpieniu dyskusja była zająca. Wprawdzie niemal wszyscy dyskutanci starali się mnie przekonać, że Tymczasowy Zarząd Wojewódzki trzeba utworzyć konieczność bo: zbliża się krajowy zjazd, trzeba będzie zwołać zjazd wojewódzki, bo kto będzie pisał referaty i uchwały, bo ważna jest jakość a nie ilość kół, bo ktoś musi organizację reprezentować, bo wreszcie powołanie Zarządu

Tymczasem odkurzamy gabinet

Ciąg dalszy ze str. 3

Węgla brunatnego jest w kraju wystarczająco dużo. Barierą będą raczej maszyny do wy-

Istnieją realne przesłanki do poprawy sytuacji energetyki i to nawet w najbliższych latach. Można więc mieć nadzieję, że w dekadzie lat osiemdziesiątych nie będzie ona najsłabszym ogniwem naszej gospodarki, a wyłączenia przejdą do historii, razem z komunikatami o stopniach zasilania.

Od dawien dawna krytykowano uniwersytety za panujące w nich stosunki feudalne. Stosunki takie dostrzegano w sztywnej hierarchicznej strukturze uczelni, ściśle przestrzeganych zasadach zwierzchności i podległości, a nad wszystkim w relacji mistrz — uczeń przypominającej... średniowieczne wzory cechowe. W samej rzeczy: koncepcja wielowydziałowej szkoły wyższej pochodzi z okresu średniowiecza (pierwsze uniwersytety — w Paryżu, Bolonii i Oxfordzie powstały w XII w., a nasz UJ w roku 1364).

Absolut oświe

Zasada autonomii polega na tym, że uczelnia jest niezależna od ministerstwa i innych organów administracji w wykonywaniu swych zadań naukowych, oświatowych, wychowawczych, kulturalnych i społecznych. Wychowanie wszystkich środowisk tworzących społeczność akademicką; ich przedstawiciele tworzą ciała kolegialne: senat, rady instytutowe, wydziałowe itp. A jaka jest jej struktura? pojęcia rektora? Wydaje się być o wiele niższa, traci on bowiem samodzielność decyzji. Otóż wcale nie! Uosabiany przez społeczeństwo, rektor jest odpowiedzialny na przeciw społeczny prestiż uczelni, zbudowany na autorytetach naukowych i moralnych, a nie na zasługach wobec ministra. Chociaż jest bardziej zależny w decydujących kwestiach uczelni, to jednocześnie mniej podatny na wpływ z zewnątrz. W ten sposób samorządność wspiera autonomię (i odwrotnie: autonomia służy samorządności).

Na razie więc obowiązują nadal zasady absolutyzmu. Rzecz w tym, by kierowano się nie tylko literą obowiązującego prawa, lecz także uwzględniano interesy i przekonania

utyzm cony

mi;
★ plany wydawnicze szkoły wyższej
wyjęte są spod kontroli ministerstwa.

Tymczasowe zasady samorządności w uczelniach zostały zawarte w specjalnym liście ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki do rektorów w listopadzie ubiegłego roku. Rozszerzono składy senatów i rad wydziałowych (instytutowych) — zwiększona została reprezentacja młodzieży i młodych pracowników nauki. Wszyscy członkowie tych ciał kolegialnych mają takie samo prawo głosu (z wyjątkiem nadawania stopni i tytułów naukowych). Senat i rady mają głos stanowić w tak istotnych sprawach, jak budżet uczelni, programy studiów, plany badań naukowych, dobór kadr. Komisja dyscyplinarna powoływana jest przez senat, oskarżony ma prawo do obrocy, a sprawy rozpoznawane są w trybie jawnym. Zapowiedziano też modyfikację systemu przyjęć na wyższe uczelnie.

Zmiany te z pewnością nie wystarczają, bowiem nie zdikтовowały one administracyj-
nym rybu kierownia szkolnictwem wy-
szszm, a samorządność uczelni jest nadal je-
szcze znacznie ograniczona (m. in. przeciwko
temu występują strakujący studenci w Ło-
dzi i innych ośrodkach). Trzeba jednak
przynajmniej te pierwsze kroki w pożądanym
kierunku zostały zrobione. Absolutyzm ad-
ministracyjny, który panował w polskich u-
czelniach przez ostatnie lata czynią one
absolutyzmem oświeceniowym.

JERZY CHMIELEWSKI

Te generalne założenia polskie przyjęły za aprobatą. Zgłosił przy tym szereg dodatkowych wniosków i sugestii.

Sprawa „starego portela” — mówiła pos. **Janina Łęgoszka** (PZPR okr. Wyb. Warszawa) — jest problemem pierwszoplanowym; chodzi tu bowiem o 2,5 mln ludzi w starszym wieku. Może należałoby, nawet kosztem wysokości innych świadczeń, problem ten rozwiązać ten problem a potem wyrównać poziom emerytur i rent z pomocą stałego mechanizmu uwzględniającego wzrost kosztów utrzymania.

Emeryci i renciści „starego portela” — to ludzie którym żyje się trudno. Jeszcze gorzej jest jednak sytuacja tych

wychowawcze. Resort prosił o wypłatę w prowadzonym w tych szkołach kursie, w którym czwiera br. W etapach, jeśli ci byliby wypłacane pracownikom w wysokości uzależnionej od dochodów przypadających na członka rodziny. Po dyskusji poddano dwa warianty rozwiązania. W pierwszym wariantie zasilek byłby wypłacany przez okres roku od zakończenia urlopu macierzyńskiego i wynosiłby 10 proc. przy dochodach na osobę do 600 zł (pr. 60 zł), 20 proc. do 800 zł (pr. 80 zł), 30 proc. do 2500 zł (pr. 250 zł) i 40 proc. do 3500 zł. W drugim wariantie zasilek byłby wypłacany do czasu ukończenia przez dziecko 1 roku życia tj. przez ok. 8 miesięcy, a jego kwota byłaby większa

niczna SKR ocenia się na niewiele ponad 50 proc.

Głównym zadaniem tychczas nie otrzymał przydziału maszyn do sprzedaży rolnikom na I kwartał br. Urząd Wojewódzki w Suwałkach nie nadaje jeszcze informacji czym mogą być dysponować.

Tymczasem pdać

i inne maszyny złożono dużo. Już wiadomo, że rolnicy w

Innym problemem jest jakość wapna dostrawanego do gminy i zterzości. Jest to wapno pojezierne z obiektu Soldany koło Giżycka. Bywa tak, że wapno zawieszono bezpośrednio do zagród wraca z powrotem do SKR. Chodzi o to, że wapno zagestniało i jest prostu zwykłą ziemią.

Ostatnio Urząd Wolewódcy

W warsztatach naprawczych pusto. Pusto również w magazynie części. Może po prostu jedno wynika z drugiego. Rolnicy nie oddają maszyn do ośrodka, gdyż i tak wiedzą o niemożności ich naprawy. (ebe)

okolice Czernska, Ciechanowa, Sochaczewa. Za sprzedanie w tamtych okolicach wólki można tu było kupić osiem, a nieść wólkę ziemi. Na nowe osiedle przysięgli szlachcisi swoje nazwisko. W tym czasie przyjmowali to, które nadano tej ziemi wcześniej, przez myślników bądź baranków. W nieistniejących dziś dokumentach dotyczących ziemi wiskiej, o których wspomina Zygmunt Gloger w swej publikacji, nie ma ce jest wzmianka o tym, że w 1410 r.

Ciekawe czy inne miejscowości – p
znacznymi i uznanymi – mają wielbici
którzy znaliby tak dobrze ich przeszło
sprawy dnia codziennego. Radbym
poznać, oraz co to mają do przekaza
Byłbym im wdzięczny gdyby zechcieli
tym napisać na adres: Łomżyński Oddz
„Gazety Współczesnej” 18-400 Łomża
Sadzisz 13

Po podpisaniu przymierza z Litwinami i zwycięstwie pod Grunwaldem w 1410 r. obszary dzisiejszej północno-wschodniej Polski przestały należeć do niespokojnych. Nie palili miast i wsi rycerze zakonnicy. Nie nadchodzili – Litwini. Powstała hossa na ziemiach leżących. Ciągnęła więc szlachta z okolic Cieszkowa, Ciechanowa, Sochaczewa. Za sprzedane w tamtych okolicach dwie włoki można tu było kupić osiem, dziesięć włók ziemi. Na nowe osiedle przenosił szlachcic swoje nazwisko. Albo przyjmował to, które nadano tej ziemi wcześniej, przez myślniki bądź barnikową. W nieistniejących dziś dokumentach dotyczących ziem wiskiej, o których wspomina Zygmunt Gloger w swej publicystyce jest wzmianka o tym, że w 1410 r. Ja-

"OŚWIATA" ODDZIAŁ OKRĘGOWY w Białymstoku
NIE MASZ ZAWODU — ZŁOŚ SIĘ!
na rozpoczynające się od lutego kursy zawodowe:
— kucharskie,
— kelnerskie,
— dzielnictwa maszynowego,
— krawiectwa damskiego,
— ślusarsko-tokarskie,
— konserwatorów urządzeń chłodniczych,
— spawania elektrycznego i gazowego,
— mechaników samochodowych.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje — szkoła CZSP w Białymstoku, ul. Nowotki 1, tel. 319-03 w godz. 15-18 z wyjątkiem sobót i dni świątecznych. k 382-00

USŁUGI

WPHW — Naprawa telewizorów, ul. Warszawska 79, tel. 959
— ul. Narwowska 6, tel. 257-70
— ul. Olejniczańska, tel. 293-13
WPHW — Naprawa radiodiodów, ul. Warszawska 79, tel. 414-682, 414-689
— ul. Narwowska 6, tel. 257-70
— ul. Olejniczańska, tel. 293-13, k 374-0

Wyrazy głębokiego współczucia
dr RÓŻY BIELACZYK
z powodu śmierci
Ojca
składają:
współpracownicy bloku operacyjnego, k 778-1

Wyrazy szczerzego współczucia i sekretarzowi KG PZPR w Raczcech
Tow. JÓZEFOWI SIDOROWI
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja i POP przy Zbiorczej Szkole Gminnej w Raczce, k 509-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Doc. DANUCIE PROKOPOWICZ
i **Prof. JANOWI PROKOPOWICZOWI**
z powodu śmierci
Ojca
składają:
pracownicy Zakładu Diagnostyki Klinicznej Akademii Medycznej w Białymstoku, k 792-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATR
Teatr Dramatyczny im. A. Węgrzowskiego — nieczynny.
Panstwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA
„Północ” — „Przemienie z wiatrem”, prod. USA, szerokoformatowa (7 mm), kol. (od lat 12), godz. 10, 15, 19 (godz. 15 i 19 seanse za rezerwowanie).
„Ton” — „Dubler”, prod. franc., komedia (od lat 12), godz. 10, 15, 19 (godz. 15, 18 i 19 seanse zamknięte).
„Srebrna” — „Konwój”, prod. USA, panor., kol. (od lat 15), godz. 10, 13, 15, 18, 19, 21 (seanse zamknięte).
„Studio” — seanse zamknięte.
„Związkowiec”, „Fito story”, prod. franc., kol. (od lat 18), godz. 17 i 20.
„Kolejarka” — nieczynne.

KLUBY
Klub Rozrywkowy, ul. Wierzbowa 6 — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM
Białystok — „Powrót człowieka zwanego Koniem”, prod. USA (od lat 15).
Dąbrowa Białostocka — „Mistrz kierownicy ucieka”, prod. USA (od lat 15).
Hajnówka — „Konie Valdeza”, prod. włosk. (od lat 15).
Sokołka — „Bez skrępowań”, prod. franc. (od lat 15).

ŁÓMBYŃSKIM
Łomża — „Październik”, „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce”, prod. polsk.
Grajewo — „Konwój”, prod. USA (od lat 15).
Kołno — „Allegia już tu nie mieszka”, prod. USA (od lat 15).
Zambrów — „Bez miłości”, prod. polsk. (od lat 15).

SUWAŁSKIM
Suwałki — „Baltyk”, „Ucieczka na Ateny”, prod. ang. (od lat 15).
Augustów — „Rewolwer Python 357”, prod. franc. (od lat 15).
Ełk — „Północ”, „7 dni stycznia”, prod. hiszp. (od lat 15).
Ełk — „Orzeł”, „Zwolnienie warunkowe”, prod. USA (od lat 18).
Ełk — „Złota”, „Dzień mojej kochanki”, prod. CSRS (od lat 12).
Głębokie — „Coma”, prod. USA (od lat 15).
Mikołajki — „Rafferty i dziewczyna”, prod. USA (od lat 15).
Olecko — „Godziny miłości”, prod. szwedzko-norweskie (od lat 15).
Pisz — „Parszywa dwunastka”, prod. USA (od lat 18).

Muzea
Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU
Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — Galeria Młodych — Rysunek satyryczny Jerzego Kurnickiego — wystawa czynna w godzinach pracy Klubu.

Radio i TV
RADIO
PROGRAM I
Wiadomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. 0.11 Noc z melodiami i piosenkami; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 6.00 Czwórka poranna; 11.25 Niezapomniane przebiegi; 11.40 Tu radio kierowców; 12.35 Muzyka; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Studio Gama; 13.05 Popołudniowa dziewczyna; 13.10 Ciepłota; 13.35 Kącik melomana; 14.00 Muzyka i aktualności; 14.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 14.35 Radiowe spotkania; 15.00 Radiokurier; 15.25 Z teledziennych pięciolinków; 15.40 Punkt widzenia — magazyn międzynarodowy; 16.00 Koncert żywych; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.00 Kronika sportowa; 21.20 Przebiegi trzech pokoleń; 22.25 Koncert wieczorny; 23.15 Wita Was Polska — magazyn.

PROGRAM II
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30. 0.11 Noc z melodiami i piosenkami; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 6.00 Czwórka poranna; 11.25 Niezapomniane przebiegi; 11.40 Tu radio kierowców; 12.35 Muzyka; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Studio Gama; 13.05 Popołudniowa dziewczyna; 13.10 Ciepłota; 13.35 Kącik melomana; 14.00 Muzyka i aktualności; 14.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 14.35 Radiowe spotkania; 15.00 Radiokurier; 15.25 Z teledziennych pięciolinków; 15.40 Punkt widzenia — magazyn międzynarodowy; 16.00 Koncert żywych; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.00 Kronika sportowa; 21.20 Przebiegi trzech pokoleń; 22.25 Koncert wieczorny; 23.15 Wita Was Polska — magazyn.

PROGRAM III
Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 9.00, 10.30, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. 0.11 Noc z melodiami i piosenkami; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 6.00 Czwórka poranna; 11.25 Niezapomniane przebiegi; 11.40 Tu radio kierowców; 12.35 Muzyka; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Studio Gama; 13.05 Popołudniowa dziewczyna; 13.10 Ciepłota; 13.35 Kącik melomana; 14.00 Muzyka i aktualności; 14.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 14.35 Radiowe spotkania; 15.00 Radiokurier; 15.25 Z teledziennych pięciolinków; 15.40 Punkt widzenia — magazyn międzynarodowy; 16.00 Koncert żywych; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.00 Kronika sportowa; 21.20 Przebiegi trzech pokoleń; 22.25 Koncert wieczorny; 23.15 Wita Was Polska — magazyn.

PROGRAM IV
Wiadomości: 6.00, 12.00, 16.00, 22.35, 6.05 Program tygodnia; 6.15 Czy znasz swoje prawa?; 6.30 Piosenki; 6.45 Muzyka; 6.55 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.40 Radio dedykuję; 8.00 J. S. Bach: Ricercar 6-głosowy; 8.10 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 8.35 Technikum Rolnicze; 8.50 Hiszpański zespół „Badajós”; 9.00 Dia kl. I; „Domek pod gruszą”; 9.20 M. Bawel: Kwartet smyczkowy F-dur; 10.00 Język polski Kl. V; 10.30 Estrada przyświeca; 11.00 Dia szkol. średnich; 11.25 „Punkt widzenia”; 11.40 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.00 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.35 Głębokiego współczucia; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Studio Gama; 13.05 Popołudniowa dziewczyna; 13.10 Ciepłota; 13.35 Kącik melomana; 14.00 Muzyka i aktualności; 14.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 14.35 Radiowe spotkania; 15.00 Radiokurier; 15.25 Z teledziennych pięciolinków; 15.40 Punkt widzenia — magazyn międzynarodowy; 16.00 Koncert żywych; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.00 Kronika sportowa; 21.20 Przebiegi trzech pokoleń; 22.25 Koncert wieczorny; 23.15 Wita Was Polska — magazyn.

PROGRAM V
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30. 0.11 Noc z melodiami i piosenkami; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 6.00 Czwórka poranna; 11.25 Niezapomniane przebiegi; 11.40 Tu radio kierowców; 12.35 Muzyka; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Studio Gama; 13.05 Popołudniowa dziewczyna; 13.10 Ciepłota; 13.35 Kącik melomana; 14.00 Muzyka i aktualności; 14.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 14.35 Radiowe spotkania; 15.00 Radiokurier; 15.25 Z teledziennych pięciolinków; 15.40 Punkt widzenia — magazyn międzynarodowy; 16.00 Koncert żywych; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.00 Kronika sportowa; 21.20 Przebiegi trzech pokoleń; 22.25 Koncert wieczorny; 23.15 Wita Was Polska — magazyn.

PROGRAM VI
Wiadomości: 6.00, 12.00, 16.00, 22.35, 6.05 Program tygodnia; 6.15 Czy znasz swoje prawa?; 6.30 Piosenki; 6.45 Muzyka; 6.55 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.40 Radio dedykuję; 8.00 J. S. Bach: Ricercar 6-głosowy; 8.10 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 8.35 Technikum Rolnicze; 8.50 Hiszpański zespół „Badajós”; 9.00 Dia kl. I; „Domek pod gruszą”; 9.20 M. Bawel: Kwartet smyczkowy F-dur; 10.00 Język polski Kl. V; 10.30 Estrada przyświeca; 11.00 Dia szkol. średnich; 11.25 „Punkt widzenia”; 11.40 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.00 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.35 Głębokiego współczucia; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Studio Gama; 13.05 Popołudniowa dziewczyna; 13.10 Ciepłota; 13.35 Kącik melomana; 14.00 Muzyka i aktualności; 14.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 14.35 Radiowe spotkania; 15.00 Radiokurier; 15.25 Z teledziennych pięciolinków; 15.40 Punkt widzenia — magazyn międzynarodowy; 16.00 Koncert żywych; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.00 Kronika sportowa; 21.20 Przebiegi trzech pokoleń; 22.25 Koncert wieczorny; 23.15 Wita Was Polska — magazyn.

PROGRAM VII
Wiadomości: 6.00, 12.00, 16.00, 22.35, 6.05 Program tygodnia; 6.15 Czy znasz swoje prawa?; 6.30 Piosenki; 6.45 Muzyka; 6.55 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.40 Radio dedykuję; 8.00 J. S. Bach: Ricercar 6-głosowy; 8.10 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 8.35 Technikum Rolnicze; 8.50 Hiszpański zespół „Badajós”; 9.00 Dia kl. I; „Domek pod gruszą”; 9.20 M. Bawel: Kwartet smyczkowy F-dur; 10.00 Język polski Kl. V; 10.30 Estrada przyświeca; 11.00 Dia szkol. średnich; 11.25 „Punkt widzenia”; 11.40 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.00 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.35 Głębokiego współczucia; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Studio Gama; 13.05 Popołudniowa dziewczyna; 13.10 Ciepłota; 13.35 Kącik melomana; 14.00 Muzyka i aktualności; 14.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 14.35 Radiowe spotkania; 15.00 Radiokurier; 15.25 Z teledziennych pięciolinków; 15.40 Punkt widzenia — magazyn międzynarodowy; 16.00 Koncert żywych; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.00 Kronika sportowa; 21.20 Przebiegi trzech pokoleń; 22.25 Koncert wieczorny; 23.15 Wita Was Polska — magazyn.

PROGRAM VIII
Wiadomości: 6.00, 12.00, 16.00, 22.35, 6.05 Program tygodnia; 6.15 Czy znasz swoje prawa?; 6.30 Piosenki; 6.45 Muzyka; 6.55 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.40 Radio dedykuję; 8.00 J. S. Bach: Ricercar 6-głosowy; 8.10 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 8.35 Technikum Rolnicze; 8.50 Hiszpański zespół „Badajós”; 9.00 Dia kl. I; „Domek pod gruszą”; 9.20 M. Bawel: Kwartet smyczkowy F-dur; 10.00 Język polski Kl. V; 10.30 Estrada przyświeca; 11.00 Dia szkol. średnich; 11.25 „Punkt widzenia”; 11.40 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.00 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.35 Głębokiego współczucia; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Studio Gama; 13.05 Popołudniowa dziewczyna; 13.10 Ciepłota; 13.35 Kącik melomana; 14.00 Muzyka i aktualności; 14.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 14.35 Radiowe spotkania; 15.00 Radiokurier; 15.25 Z teledziennych pięciolinków; 15.40 Punkt widzenia — magazyn międzynarodowy; 16.00 Koncert żywych; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.00 Kronika sportowa; 21.20 Przebiegi trzech pokoleń; 22.25 Koncert wieczorny; 23.15 Wita Was Polska — magazyn.

PROGRAM IX
Wiadomości: 6.00, 12.00, 16.00, 22.35, 6.05 Program tygodnia; 6.15 Czy znasz swoje prawa?; 6.30 Piosenki; 6.45 Muzyka; 6.55 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.40 Radio dedykuję; 8.00 J. S. Bach: Ricercar 6-głosowy; 8.10 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 8.35 Technikum Rolnicze; 8.50 Hiszpański zespół „Badajós”; 9.00 Dia kl. I; „Domek pod gruszą”; 9.20 M. Bawel: Kwartet smyczkowy F-dur; 10.00 Język polski Kl. V; 10.30 Estrada przyświeca; 11.00 Dia szkol. średnich; 11.25 „Punkt widzenia”; 11.40 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.00 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.35 Głębokiego współczucia; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Studio Gama; 13.05 Popołudniowa dziewczyna; 13.10 Ciepłota; 13.35 Kącik melomana; 14.00 Muzyka i aktualności; 14.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 14.35 Radiowe spotkania; 15.00 Radiokurier; 15.25 Z teledziennych pięciolinków; 15.40 Punkt widzenia — magazyn międzynarodowy; 16.00 Koncert żywych; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.00 Kronika sportowa; 21.20 Przebiegi trzech pokoleń; 22.25 Koncert wieczorny; 23.15 Wita Was Polska — magazyn.

PROGRAM X
Wiadomości: 6.00, 12.00, 16.00, 22.35, 6.05 Program tygodnia; 6.15 Czy znasz swoje prawa?; 6.30 Piosenki; 6.45 Muzyka; 6.55 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.40 Radio dedykuję; 8.00 J. S. Bach: Ricercar 6-głosowy; 8.10 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 8.35 Technikum Rolnicze; 8.50 Hiszpański zespół „Badajós”; 9.00 Dia kl. I; „Domek pod gruszą”; 9.20 M. Bawel: Kwartet smyczkowy F-dur; 10.00 Język polski Kl. V; 10.30 Estrada przyświeca; 11.00 Dia szkol. średnich; 11.25 „Punkt widzenia”; 11.40 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.00 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.35 Głębokiego współczucia; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Studio Gama; 13.05 Popołudniowa dziewczyna; 13.10 Ciepłota; 13.35 Kącik melomana; 14.00 Muzyka i aktualności; 14.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 14.35 Radiowe spotkania; 15.00 Radiokurier; 15.25 Z teledziennych pięciolinków; 15.40 Punkt widzenia — magazyn międzynarodowy; 16.00 Koncert żywych; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.00 Kronika sportowa; 21.20 Przebiegi trzech pokoleń; 22.25 Koncert wieczorny; 23.15 Wita Was Polska — magazyn.

PROGRAM XI
Wiadomości: 6.00, 12.00, 16.00, 22.35, 6.05 Program tygodnia; 6.15 Czy znasz swoje prawa?; 6.30 Piosenki; 6.45 Muzyka; 6.55 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.40 Radio dedykuję; 8.00 J. S. Bach: Ricercar 6-głosowy; 8.10 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 8.35 Technikum Rolnicze; 8.50 Hiszpański zespół „Badajós”; 9.00 Dia kl. I; „Domek pod gruszą”; 9.20 M. Bawel: Kwartet smyczkowy F-dur; 10.00 Język polski Kl. V; 10.30 Estrada przyświeca; 11.00 Dia szkol. średnich; 11.25 „Punkt widzenia”; 11.40 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.00 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.35 Głębokiego współczucia; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Studio Gama; 13.05 Popołudniowa dziewczyna; 13.10 Ciepłota; 13.35 Kącik melomana; 14.00 Muzyka i aktualności; 14.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 14.35 Radiowe spotkania; 15.00 Radiokurier; 15.25 Z teledziennych pięciolinków; 15.40 Punkt widzenia — magazyn międzynarodowy; 16.00 Koncert żywych; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.00 Kronika sportowa; 21.20 Przebiegi trzech pokoleń; 22.25 Koncert wieczorny; 23.15 Wita Was Polska — magazyn.

PROGRAM XII
Wiadomości: 6.00, 12.00, 16.00, 22.35, 6.05 Program tygodnia; 6.15 Czy znasz swoje prawa?; 6.30 Piosenki; 6.45 Muzyka; 6.55 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.40 Radio dedykuję; 8.00 J. S. Bach: Ricercar 6-głosowy; 8.10 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 8.35 Technikum Rolnicze; 8.50 Hiszpański zespół „Badajós”; 9.00 Dia kl. I; „Domek pod gruszą”; 9.20 M. Bawel: Kwartet smyczkowy F-dur; 10.00 Język polski Kl. V; 10.30 Estrada przyświeca; 11.00 Dia szkol. średnich; 11.25 „Punkt widzenia”; 11.40 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.00 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.35 Głębokiego współczucia; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Studio Gama; 13.05 Popołudniowa dziewczyna; 13.10 Ciepłota; 13.35 Kącik melomana; 14.00 Muzyka i aktualności; 14.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 14.35 Radiowe spotkania; 15.00 Radiokurier; 15.25 Z teledziennych pięciolinków; 15.40 Punkt widzenia — magazyn międzynarodowy; 16.00 Koncert żywych; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.00 Kronika sportowa; 21.20 Przebiegi trzech pokoleń; 22.25 Koncert wieczorny; 23.15 Wita Was Polska — magazyn.

PROGRAM XIII
Wiadomości: 6.00, 12.00, 16.00, 22.35, 6.05 Program tygodnia; 6.15 Czy znasz swoje prawa?; 6.30 Piosenki; 6.45 Muzyka; 6.55 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.40 Radio dedykuję; 8.00 J. S. Bach: Ricercar 6-głosowy; 8.10 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 8.35 Technikum Rolnicze; 8.50 Hiszpański zespół „Badajós”; 9.00 Dia kl. I; „Domek pod gruszą”; 9.20 M. Bawel: Kwartet smyczkowy F-dur; 10.00 Język polski Kl. V; 10.30 Estrada przyświeca; 11.00 Dia szkol. średnich; 11.25 „Punkt widzenia”; 11.40 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.00 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.35 Głębokiego współczucia; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Studio Gama; 13.05 Popołudniowa dziewczyna; 13.10 Ciepłota; 13.35 Kącik melomana; 14.00 Muzyka i aktualności; 14.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 14.35 Radiowe spotkania; 15.00 Radiokurier; 15.25 Z teledziennych pięciolinków; 15.40 Punkt widzenia — magazyn międzynarodowy; 16.00 Koncert żywych; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.00 Kronika sportowa; 21.20 Przebiegi trzech pokoleń; 22.25 Koncert wieczorny; 23.15 Wita Was Polska — magazyn.

PROGRAM XIV
Wiadomości: 6.00, 12.00, 16.00, 22.35, 6.05 Program tygodnia; 6.15 Czy znasz swoje prawa?; 6.30 Piosenki; 6.45 Muzyka; 6.55 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.40 Radio dedykuję; 8.00 J. S. Bach: Ricercar 6-głosowy; 8.10 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 8.35 Technikum Rolnicze; 8.50 Hiszpański zespół „Badajós”; 9.00 Dia kl. I; „Domek pod gruszą”; 9.20 M. Bawel: Kwartet smyczkowy F-dur; 10.00 Język polski Kl. V; 10.30 Estrada przyświeca; 11.00 Dia szkol. średnich; 11.25 „Punkt widzenia”; 11.40 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.00 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.35 Głębokiego współczucia; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Studio Gama; 13.05 Popołudniowa dziewczyna; 13.10 Ciepłota; 13.35 Kącik melomana; 14.00 Muzyka i aktualności; 14.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 14.35 Radiowe spotkania; 15.00 Radiokurier; 15.25 Z teledziennych pięciolinków; 15.40 Punkt widzenia — magazyn międzynarodowy; 16.00 Koncert żywych; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.00 Kronika sportowa; 21.20 Przebiegi trzech pokoleń; 22.25 Koncert wieczorny; 23.15 Wita Was Polska — magazyn.

PROGRAM XV
Wiadomości: 6.00, 12.00, 16.00, 22.35, 6.05 Program tygodnia; 6.15 Czy znasz swoje prawa?; 6.30 Piosenki; 6.45 Muzyka; 6.55 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.40 Radio dedykuję; 8.00 J. S. Bach: Ricercar 6-głosowy; 8.10 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 8.35 Technikum Rolnicze; 8.50 Hiszpański zespół „Badajós”; 9.00 Dia kl. I; „Domek pod gruszą”; 9.20 M. Bawel: Kwartet smyczkowy F-dur; 10.00 Język polski Kl. V; 10.30 Estrada przyświeca; 11.00 Dia szkol. średnich; 11.25 „Punkt widzenia”; 11.40 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.00 Wychowanie obywatelskie Kl. VII; 12.35 Głębokiego współczucia; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Studio Gama; 13.05 Popołudniowa dziewczyna; 13.10 Ciepłota; 13.35 Kącik melomana; 14.00 Muzyka i aktualności; 14.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 14.35 Radiowe spotkania; 15.00 Radiokurier; 15.25 Z teledziennych pięciolinków; 15.40 Punkt widzenia — magazyn międzynarodowy; 16.00 Koncert żywych; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.00 Kronika sportowa; 21.20 Przebiegi trzech pokoleń; 22.25 Koncert wieczorny; 23.15 Wita Was Polska — magazyn.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT ELEKTRYCZNYCH „ELEKTRYK”
w Białymstoku
Informuje użytkowników pomp głębinowych, że
ZAKŁAD ELEKTROMECHANICZNY Nr 6
w Białymstoku, ul. Zwierzyniecka 21, tel. 274-99
POSIADA WOLNE MOCE PRODUKCYJNE
w zakresie
★ przewijania silników elektrycznych do pomp głębinowych.
GWARANTUJEMY przy tym terminowe i solidne wykonawstwo usług.
k 503-0

LOKALE
MALŻENSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania. Tel. 245-61, k 791-1
PRZYJMĘ na mieszkanie małżeństwo. Białystok, Dąbrowski Górny, ul. Sosnowa 28.
MIESZKANIE własnościowe M-4, M-4, i piętro w centrum Suwałk — kupię, Jakubowska, Suwałki, ul. 1 Maja 4 m. 78 (po godz. 15).
GDYNIA — M-4 własnościowe (63 m kwadr.) garaż, ogródek działkowy, zamienię na domek wolnostojący o pow. ok. 90 m kwadr. w Białymstoku. Wiadomość: Gdynia, ul. Beniaminowa 19 „D”/7. Białystok.
Kobiety wiek średni do opieki nad chorą w Warszawie poszukuje. Dobre wynagrodzenie, osobny pokój, 40-500 Warszawa, ulica Żelazna 39. k 335-1

PRACA
POMOC do dziecka — potrzebna. Konopnickiej 14 m. 25. k 791-1
POTRZEBNA pomoc domowa na stałe lub dochozająca. Wasilków, ul. E. Piłsudskiego 5 m. 6. k 627-00
Kobiety wiek średni do opieki nad chorą w Warszawie poszukuje. Dobre wynagrodzenie, osobny pokój, 40-500 Warszawa, ulica Żelazna 39. k 335-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Wierchochach
Kol. JÓZEFOWI OLSZEWSKIEMU
z powodu śmierci
Matki
składają:
Gminna Rada Zakładowa ZNP, Dyrekcja ZSG i współpracownicy. k 510-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Wierchochach
Kol. JÓZEFOWI OLSZEWSKIEMU
z powodu śmierci
Matki
składają:
Gminna Rada Zakładowa ZNP, Dyrekcja ZSG i współpracownicy. k 510-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Wierchochach
Kol. JÓZEFOWI OLSZEWSKIEMU
z powodu śmierci
Matki
składają:
Gminna Rada Zakładowa ZNP, Dyrekcja ZSG i współpracownicy. k 510-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Wierchochach
Kol. JÓZEFOWI OLSZEWSKIEMU
z powodu śmierci
Matki
składają:
Gminna Rada Zakładowa ZNP, Dyrekcja ZSG i współpracownicy. k 510-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Wierchochach
Kol. JÓZEFOWI OLSZEWSKIEMU
z powodu śmierci
Matki
składają:
Gminna Rada Zakładowa ZNP, Dyrekcja ZSG i współpracownicy. k 510-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Wierchochach
Kol. JÓZEFOWI OLSZEWSKIEMU
z powodu śmierci
Matki
składają:
Gminna Rada Zakładowa ZNP, Dyrekcja ZSG i współpracownicy. k 510-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Wierchochach
Kol. JÓZEFOWI OLSZEWSKIEMU
z powodu śmierci
Matki
składają:
Gminna Rada Zakładowa ZNP, Dyrekcja ZSG i współpracownicy. k 510-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Wierchochach
Kol. JÓZEFOWI OLSZEWSKIEMU
z powodu śmierci
Matki
składają:
Gminna Rada Zakładowa ZNP, Dyrekcja ZSG i współpracownicy. k 510-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Wierchochach
Kol. JÓZEFOWI OLSZEWSKIEMU
z powodu śmierci
Matki
składają:
Gminna Rada Zakładowa ZNP, Dyrekcja ZSG i współpracownicy. k 510-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Wierchochach
Kol. JÓZEFOWI OLSZEWSKIEMU
z powodu śmierci
Matki
składają:
Gminna Rada Zakładowa ZNP, Dyrekcja ZSG i współpracownicy

SPORT

Rekord Polski Katarzyny Jureko

W sobotę rozpoczął się w Bydgoszczy międzynarodowy mityng pływacki. Na basenie „Astorii” do walki stanęli zawodnicy 14 narodowości pięciu państw: CSRS, NRD, Szwecji, ZSRR i Polski.

W pierwszym dniu rekord Polski ustanowiła Katarzyna Jureko (Jagiellonia), która przepłynęła 100 m st. dowolnym w czasie 59,09. Jureko zajęła pierwsze miejsce, wyprzedzając Marię Petersson (Szwecja) — 59,77.

Sukces panczenistów z Suwałk w VIII OSM

Medale M. Jurskiego i G. Barana

W Zakopanem zakończyły się konkurencje łyżwiarstwa szybkiego VIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Druży sukces odniósł reprezentant woj. suwalskiego, zajmując w punktacji województwa wśród chłopców drugie miejsce — 38 pkt., za Nowym Sączem — 52 pkt. z Jurem Piotrowskim z Bydgoszczy i Elżbietą Piotrowską z Bydgoszczy. Ponadto w punktacji województwa wśród dziewcząt z chłopców zwyciężył Nowy Sącz — 258 pkt., przed Elżbietą Piotrowską — 257 pkt., Suwałkami — 256 pkt., Piotrowską — 255 pkt., Suwałkami — 254 pkt. Natomiast w klasyfikacji szkół (dziewcząt) chłopców pierwsze miejsce zajęła Szkoła Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem przed II Lice Og. w Elblągu i Zespołem Szkół Bu-

Zadecydowały ostatnie sekundy

Dobrze spisali się białostockie wiołkniarki w przedostatniej kolejce rundy rewanżowej spotkań ekstraklasy. W piątek uległy wprawdzie ŁKS-owi (szczegóły niżej), ale w niedzielę po niezwykle emocjonującym i zaciętym meczu pokonały 74:73 (45:41) Wiołkniarkę z Fabianiec. Punkty dla gospodarzy zdobyły: Pankowska — 17, Wysoka — 14, Sowińska — 13, Lewkowska — 12, Mozołewska — 10, Szynalska — 5, Lenczewska i Krejza — po 2.

Gospodarze w 10 min. meczu prowadzili 19:17, kiedy to białostockianki zaczęły grać dookładnie i walczyły o zwycięstwo. Strzelaczką z podziękowaniami, celowniczką w tym Panekowska, rabinianką w 17 min. jeszcze raz wyprzedziła na prowadzenie (37:35), ale końcówka należała do gospodarzy.

Po zmianie stron zaczęły bój o każdy kos. urwał aż 33 min. Prowadzenie obejmowały do drugiego czasu. Na 7 min. przed końcem gwizdkiem goście zaczęli zyskiwać, wyprzedzając przewagę punktową. W 31 min. prowadziła już 71:62. Gospodarze, choć stracali, nie poddali się. W 32 min. przed końcem meczu, gdy goście prowadziły 71:70, Lenczewska zdobyła punkt, który wyrównał wynik. W 33 min. przed końcem meczu, gdy goście prowadziły 71:70, Lenczewska zdobyła punkt, który wyrównał wynik. W 33 min. przed końcem meczu, gdy goście prowadziły 71:70, Lenczewska zdobyła punkt, który wyrównał wynik.

W rozegranym w ubiegły piątek w Bydgoszczy meczu o mistrzostwo II ligi koszykarki Wiołkniarki Białostok przegrały z ŁKS-em Łódź 54:71 (27:43). Łódzianki nie miały żadnego kłopotu z rozstrzygnięciem meczu na swoją korzyść. Przez cały okres przewidywania zwycięstwa, która powiększała się z każdą minutą. Popisywały się celnymi strzałami, skuteczną grą pod tablicami i wielką tętną.

Natomiast nasze koszykarki raz po raz niecelnymi rzutami, podaniem, często też gubiły się w akcjach. Tylko przez krótki okres przewidywania zwycięstwa, która powiększała się z każdą minutą. Popisywały się celnymi strzałami, skuteczną grą pod tablicami i wielką tętną.

Punkty dla Wiołkniarki zdobyły: Pankowska — 17, Wysoka — 14, Sowińska — 13, Lewkowska — 12, Mozołewska — 10, Szynalska — 5, Lenczewska i Krejza — po 2.

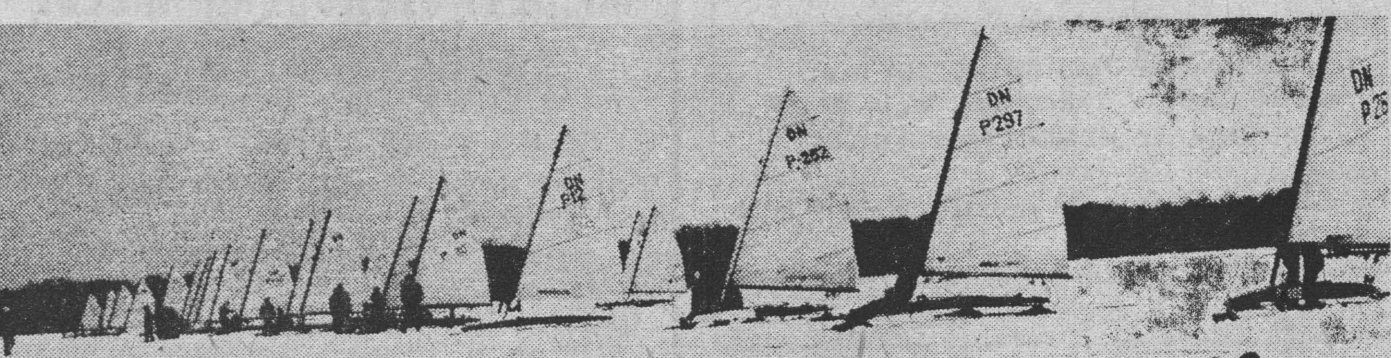
Gospodarze w 10 min. meczu prowadzili 19:17, kiedy to białostockianki zaczęły grać dookładnie i walczyły o zwycięstwo. Strzelaczką z podziękowaniami, celowniczką w tym Panekowska, rabinianką w 17 min. jeszcze raz wyprzedziła na prowadzenie (37:35), ale końcówka należała do gospodarzy.

TABELA

1. Spójnia	12	11	1253:902
2. Wisła	14	13	1142:1072
3. ŁKS	12	12	1217:1070
4. Lech	11	17	1331:1115
5. Śląsk	12	12	1127:1070
6. AZS Poz.	6	10	122:1134
7. Włók. Pab.	5	11	111:1083
8. Włók. Pab.	5	11	111:1083
9. Włók. Pab.	5	11	111:1083
10. Hutnik	4	13	111:1280
11. Hutnik	4	13	111:1280

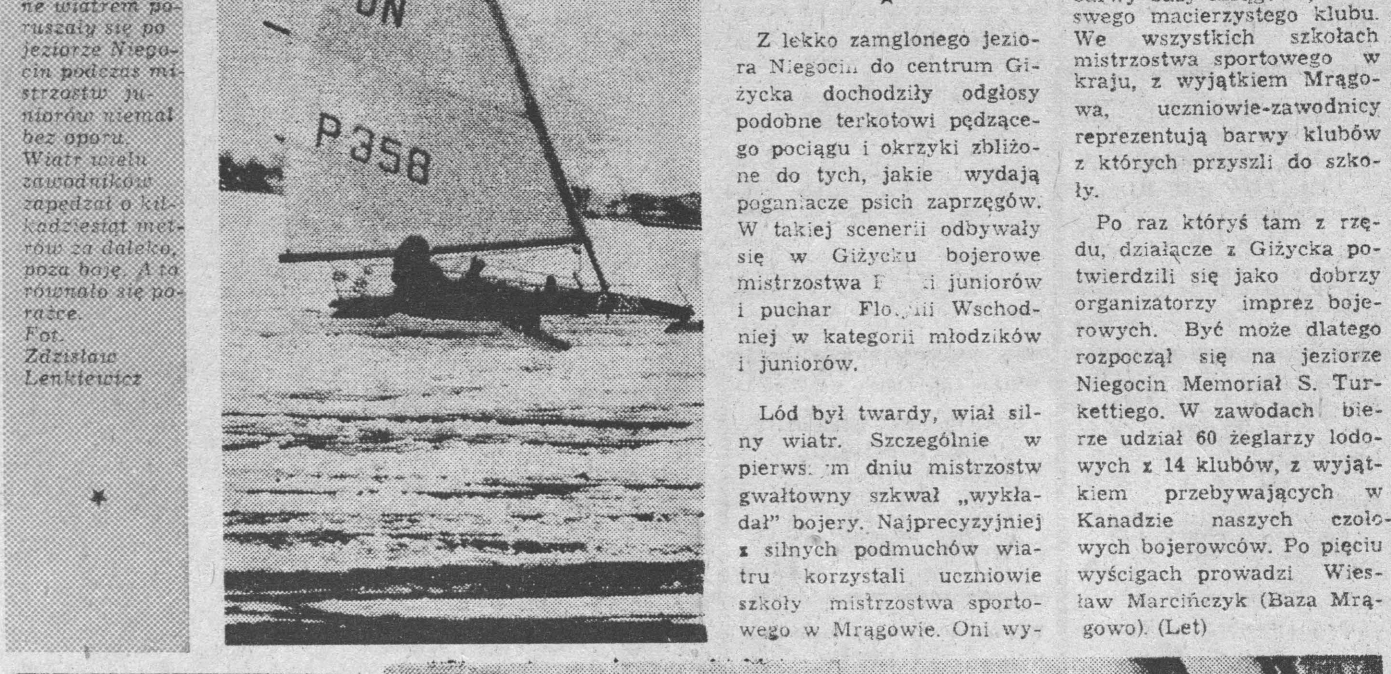
Pierwsze kroki na parkiecie

Od dwóch lat istnieje, a od roku prowadzi szkolenie sekcja szermiercza Miejskiego Klubu Sportowego „Zorza” w Łomży. Jest to trzecia sekcja szermiercza w całym regionie północno-wschodniej Polski i jedna z nielicznych. Treningi prowadzi w niej Sławomir Kobylski — trener I klasy, który przedtem szkolił w Łomży. W tym roku sekcja szermiercza Miejskiego Klubu Sportowego „Zorza” w Łomży. Jest to trzecia sekcja szermiercza w całym regionie północno-wschodniej Polski i jedna z nielicznych. Treningi prowadzi w niej Sławomir Kobylski — trener I klasy, który przedtem szkolił w Łomży.



Boj na Niegocinie

Boj „DN”, jacht lodowy, wymyślił przed wojną Amerykanin. Jest to szybki jednoosobowy pojazd sterowany płozą przednią, poruszany siłą wiatru. W 1957 roku przywieźli go do Polski Holendrzy. Kilka lat później Polacy zaczęli zaliczać się do światowej czołówki.



W KRAJU I NA ŚWIECIE

62 RAZY
Światowe mistrzostwo w Pucharze Światu odniósł Szwed Ingemar Stenmark, wygrywając w sobotę w Are slalom gigant — 2:40,86. Drugie miejsce zajął Zimor (ZSRR) — 2:42,43, a trzecie Mahtre (USA) — 2:42,84.

SJOEBEREND MISTRZEM
Mistrz świata w łyżwiarstwie wielobojowym został Norweg Sjoebrend, który wyprzedził swoich rodaków Kaya Arne Stenshjemmetta i Jana Egila Storhoita.

HALOWY REKORD
W niedzielnym konkursie halowych lekkoatletycznych mistrzostw NRD w Saltdorfu padł również rekordowy rezultat. 20-letni Soeren Schlegel przebiegł 100 jardów w czasie — 8,50, 16 lutego 1980 r. Amerykanin Harvey Glance uzyskał czas 9,54. Ten sam dystans Marita Koch przebiegła w czasie — 10,33.

Mało emocji na elckim ringu

W niedzielnym meczu w Warszawie Rada Polskiego Związku Piłki Nożnej, w dyskusji, w której uczestniczyli wiceprezident GKKFIS Janusz Pawłowski i prezydent GKKFIS Andrzej Bielecki, omówiono o aktualnych problemach sportu i piłki nożnej. Wiele miejsca poświęcono przygotowaniu do nadchodzącego sezonu w grupie PZPN. Wyznaczono jego termin na 30 kwietnia br. Ustalono też, że do 30 marca odbędą się w Łomży spotkania sprawozdawcze w okręgach, na których wybrani zostaną delegaci na walny zjazd Związku.

W niedzielę zakończyły się w Łomży mistrzostwa Okręgowego Związku Bokserskiego (OZB) w wadze półśredniej (57 kg). W walce o tytuł mistrzowski walczyli w Łomży bokserski i suwalski. W tegorocznej imprezie startowało zaledwie 27 pięściarzy. W grupie walczyli w Łomży bokserski i suwalski. W tegorocznej imprezie startowało zaledwie 27 pięściarzy. W grupie walczyli w Łomży bokserski i suwalski. W tegorocznej imprezie startowało zaledwie 27 pięściarzy.

Włókniarz nie czeka

Organizatorzy ruchu sportowego w naszym regionie śledzą tocząca się w kraju dyskusję o sprawach tej części życia społecznego, próbując w niej znaleźć odpowiedź na pytanie — co dalej z kulturą fizyczną i sportem.

Srodowisko sportowe stanęło przed koniecznością daleko idących reform. Muszą one objąć nie tylko kwestie organizacyjne ruchu, ale i jego program.

28 stycznia br. GKKFIS przedstawił uczestnikom plenarnego posiedzenia „Założenia programu rozwoju kultury fizycznej i sportu w latach 1981-85”. W dokumencie tym, oprócz wytycznych, wnoszących do dyskusji o sporcie i o dotychczasowych doświadczeniach, dotychczasowe programy, struktury i finansowy resort.

Sam fakt przedstawienia na forum publicznym „Założeń” nie przyniósł jednak odpowiedzi na nurtujące klubowych działaczy pytania. Ważny choćby sprawę wytycznych dla 1981 roku, dane GKKFIS za 1979 rok mówią, że sport w naszym kraju uprawia ok. 11,5 tys. młodych ludzi. Sytuacja jest więc nie najlepsza, a porównanie z tym, co dzieje się w innych krajach, nie daje powodzenia. Z tego samego źródła wiadomo, że 30 proc. trenujących to młodzież 15-17 latnia, a 10 proc. to 11-14 latnie dzieci. Sport więc zaczyna się w szkole.

Tam jednak, pomijając niedostatek sal i basenów, brakuje ok. 10 tys. nauczycieli (w szkl. kraj.). Ci co są, obciążeni przeróżnymi formami współzawodnictwa, pracują głównie z młodzieżą najniższą. Atrakcją zawodową mają być pokazy szermierki w wykonaniu medalistów olimpijskich.

„Gazeta” rozmawia z WŁADYSŁAWEM NIEDZWIECKIM wiceprezesa białostockiego TKKF

REKREACJA w każdym osiedlu

„GW”: — W ciągu 25 lat Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej mocno wrosło w społeczny krajobraz Białostoku. Rola Towarzystwa po ostatnich decyzjach Komisji Sejmowej Zdrowia i Kultury Fizycznej nabiera jeszcze większego znaczenia. Niezależnie od Waszych zadań wysuwa się działalność w miejscu zamieszkania.

W. Niedzwiecki: — Od kilku lat obserwujemy trend, który sprzeczny jest do możliwości rekreacji fizycznej jak najbliżej miejsca zamieszkania. Stawia to przed nami — z jednej strony — zwiększenie zadań i obowiązków organizowania życia sportowego w osiedlu — z drugiej zaś określenie kierunku rozwoju Towarzystwa. Podpisane zostało porozumienie o współpracy pomiędzy Wojewódzkim Związkiem Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego a TKKF. Jest to z pewnością porozumienie bardzo korzystne dla obu stron. Ciągłe jednak nie możemy zintensyfikować tej działalności, choć w roku ubiegłym zorganizowaliśmy 2790 imprez, w których uczestniczyło ok. 140 tys. osób.

„GW”: — Czy można wymienić wyróżniające się w tej mierze ogniska TKKF?

W.N.: — Oczywiście. Przede wszystkim Ognisko „Pionier” w osiedlu „Przydworcowe”. Ognisko „Faworyt” w osiedlu „Sady Antoniułowskie”. Ognisko „Zachęta” w osiedlu „Spółdzielcza”. Ognisko „Chrobry” w osiedlu „Piasta”. Ognisko „Rywał” w osiedlu „Tysiąclecie”. Ponadto w Choroszewie działają Ogniska „Relaks”, w Hajnowce „Sarenka”, a w Sokółce „Amator”. Najbardziej wszechstronną działalność prowadzi Ognisko „Zachęta”. W 22 zespołach stałych ćwiczy kilkadziesiąt osób. Ciągłe inicjują ogniska jest wydawanie latem młodzieży wyjeżdżającej na kolonie tzw. worków ze sprzętem rekreacyjnym. Pod nadzorem działaczy dziewczęta i chłopcy, mając sprzęt, sami sobie organizują imprezy sportowo-rekreacyjne. Wysoka ocena jest zasługą zarówno działaczy ogniska jak i pracowników spółdzielni mieszkaniowej. Dobry klimat może wiele zdziałać.

„GW”: — Proste obiekty rekreacyjne są niezbędne. Many ich w Białymstoku wciąż za mało.

W.N.: — Najwięcej kłopotów przysparza nam brak własnych obiektów sportowych, a tych z których korzystamy jest stanowczo za mało w stosunku do potrzeb. I tutaj stawiamy głównie na lokalne inicjatywy. Moglibyśmy zapłacić ćwiczącym 40 sal gimnastycznych. Niestety, takiej ilości w Białymstoku nie jesteśmy w stanie zdobyć. Ciągłym, a zarazem nierozumiałym dla nas zjawiskiem jest fakt, że w zajęciach prowadzonych przez TKKF coraz więcej obserwujemy młodzieży. Tymczasem zależy nam na „wyprowadzeniu” na powietrze ludzi dorosłych. Z tym mamy trudności. Najchętniej, jeżeli chodzi o dorosłych, to ćwiczą panie w zespołach gimnastyki korekcyjnej i odchudzającej. Młodzież natomiast ostatnio garnie się do karate i dżudo. Co roku zaczynając od 1 stycznia a kończąc 31 grudnia prowadzony jest konkurs „Sport i rekreacja w naszym osiedlu”. Trzeba pamiętać, że cieszy się on sporym powodzeniem i co najważniejsze jest to akcja całoroczna, która daje możliwości aktywnego wypoczynku na terenie osiedla.

„GW”: — Najpopularniejsze spośród zajęć prowadzonych w zespołach?

W.N.: — Karate i dżudo, gry zespołowe, kulturytyka, a także różnego rodzaju formy gimnastyki dla różnych grup wiekowych i osób cierpiących na różne dolegliwości. Pływanie musieliśmy ograniczyć, ponieważ nie mamy wejścia na baseny. Nawet na basenie wybudowanym w sporym stopniu w czynnie społecznym przez mieszkańców osiedla Tysiąclecia, nie możemy otrzymać godzin na zajęcia.

„GW”: — Jakże są największe kłopoty Towarzystwa?

W.N.: — Przewyższają kryzys jeżeli chodzi o działaczy społecznych. Coraz mniej jest entuzjastów, a od nich w głównej mierze zależy rozwój i działalność TKKF. Sport kłopotów przysparza nam rozwój sieci wycożycieli. Jest ich wciąż za mało w stosunku do potrzeb. Zie też przedstawia się problem szkolenia organizatorów i instruktorów rekreacji.

„GW”: — Z naszej rozmowy wyraźnie wynika, iż w najbliższych latach jednym z podstawowych kierunków działalności TKKF na Białymstoku będzie szeroko zakrojona ofensywa w ośrodkach mieszkaniowych.

W.N.: — Tak. I to we wszystkich wszechstronnych formach wynikających z naszego programu. Szczególną uwagę zwrócimy na organizację wypoczynku w dni wolne od pracy. Główny nacisk będziemy kładli na indywidualną i rodzinną rekreację zarówno w osiedlach, jak i w zakładach pracy.

„GW”: — Dziękujemy za rozmowę.

L. TARASIEWICZ

Zwycięstwo E. Krawczuk w mityngu przy muzyce

W Berlinie Zachodnim rozegrany został mityng muzyczno-sportowy. W składowych zwyciężyła Elżbieta Krawczuk (SZS AZS-Białostok) — 189 przed Urzysławem (Pabianice) i 189 przed Urzysławem (Pabianice). Drugie miejsce zajęła Czesłowska, Vera Skotnicka, a dopiero trzecie Urszula Kielandówna — obie po 184 cm.

Z różnych dyscyplin

DZUDO. W Olsztynie rozegrany został turniej młodzieży. Startowało 65 zawodników z pięciu klubów w tym reprezentanci MKS Zak Elk. Pierwsze miejsce z łezką wywalczyli: waga 40 kg — Tomasz Zyski; 52 kg — Adam Tomasz; 60 kg — Piwek Robert.

TENIS STOŁOWY. W pierwszym turnieju z cyklu „Grand Prix-81” zorganizowanym przez Ognisko TKKF „Chrobry” w Białymstoku zwyciężył Władysław Król przed Alojzym Nowakiem.

SIATKÓWKA. Zakończyła się pierwsza runda ligi miejskiej TKKF w siatkówce mężczyzn. Organizatorem imprezy jest Ognisko „Hetman” w Białymstoku. Prowadzą FPU — 8 pkt. przed WSS „Spółem” — 8 pkt. „Tor” — 8 pkt. BPRZIMB — 5 pkt i BK Bud. — 4 pkt.

TOTO-LOTEK

I losowanie: 5, 6, 18, 25, 45, 49, dod. 30
II losowanie: 8, 23, 29, 32, 42, 49.
Końcówka banderoli — 1669